Nr. 208. Środa, 13 Września 1911. Rok 101.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 82.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K,	ćwierćrocznie 8 K — h,	rocznie . . . 24 K,	ćwierćrocznie . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	miesięcznie 2 h 70 h,	półrocznie . . 12 K,	miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 30 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Ustne egzaminy dojrzałości rozpoczną się w seminaryach nauczycielskich w następujących terminach:

a) w seminaryach męskich: w Krakowie 20 września, w Kętach 11 października, w Krośnie 2 października, w Rzeszowie 16 października, w Tarnowie 25 września, w Samborze 2 października, w Starym Sączu 20 września, we Lwowie 25 września, w Sokalu 25 września, w Stanisławowie 2 października, w Tarnopolu 25 września, w Zaleszczykach 9 października.

b) w seminaryach żeńskich: w Krakowie w seminaryum państwowem 23 września; w Krakowie w seminaryach prywatnych: a) im. Preisendanza 22 września, b) Sebaldy Münnichowej 21 września, c) Córek Bożej Miłości 14 września, d) im. św. Rodziny 22 września; we Lwowie w seminaryum państwowem 25 września, w seminaryum prywatnem Z. Strzałkowskiej 12 września; w Przemyślu 18 września.

Terminy egzaminów piśmiennych wyznaczą dyrekcye poszczególnych zakładów.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 12 września.

Z położenia.

Trzy sprawy przykuwają do siebie uwagę świata politycznego: ugoda czesko-niemiecka, rekonstrukcya gabinetu, zwołanie parlamentu. Porządek, w jakim je wymieniamy, nie jest dowolny. Kwestya ugody w Pradze ma prowadzić do rekonstrukcyi gabinetu, a w dalszem następstwie wycisnie swe piętno także na stosunkach parlamentarnych.

Już wczoraj na tem miejscu zaznaczyliśmy, że co do kwestyi ugody czesko-niemieckiej zaszło pewne polepszenie sytuacyi. Doniesienie *N. Fr. Presse*, iż co do formalnej, ale tylko formalnej strony ugody porozumienie między Czechami a Niemcami uważać można za rzecz dokonaną, potwierdzają informacye z Pragi: Najbliższa sesya Sejmu czeskiego, zwołana na d. 20 b. m., potrwa — jak przypuszczają — nie dłużej nad dwa tygodnie i poświęcona będzie wyłącznie uchwaleniu ustawy o permanencyi komisyi narodowościowo-ugodowej, a nadto wyborowi komisyi szkolnej. O dopuszczeniu innych merytorycznych kwestyj w tej sesyi niema mowy. Traktować się ją będzie jedynie jako przygotowanie do najbliższej następnej sesyi, która odbędzie się prawdopodobnie w styczniu przyszłego roku i podejmie istotne obrady.

Interviewowany przez pewnego dziennikarza p. Pacher miał oświadczyć, że inicyatywa zwołania sesyi Sejmu czeskiego na 20 września wyszła od Rządu, który w tej sprawie nie porozumiewał się nawet ze stronnictwami. Namiestnik ks. Thun konferował w sobotę z zastępcą Marszałka dr. Urbanem i podczas tej konferencyi właśnie zawiadomił go o decyzyi Rządu, jako o fakcie dokonanym, zaznaczając równocześnie, że idzie tu tylko o sesyę przygotowawczą, bo merytoryczne obrady byłyby niemożliwe, zanim komisya narodowościowo-polityczna zda sprawę.

Z kwestyą ugody w bezpośrednim pozostaje związku sprawa rekonstrukcyi gabinetu. Tu musimy znowu sięgnąć do informacyj *N. Fr. Presse*, która podtrzymuje swe twierdzenie, że z rekonstrukcyą połączone będzie wskrzeszenie instytucyi Ministrów-rodaków, którzy jako rzeczoznawcy zasiadający na ławie ministeryalnej, mieliby popierać rokowania ugodowe i dopomagać w pracach stałej komisyi narodowościowo-politycznej Sejmu czeskiego.

Pogłoska, jakoby miano także utworzyć posterunek Ministra-rodaka Słowian południowych, spotyka się obecnie ze stanowczem zaprzeczeniem, gdyż na to nie możnaby uzyskać zgody Niemców.

Co do samej istoty rekonstrukcyi może być na razie mowa tylko o mniej lub więcej prawdopodobnych pogłoskach. Zgodne są one wszakże w tem, że zapowiadają pozostanie nadal w gabinecie PP. Ministrów Wickenburga, Stürgkha, Hochenburgera, Zaleskiego i gen. Georgiego.

Czesi występują podobno w sprawie rekonstrukcyi z rozmaitemi żądaniami; przedewszystkiem domagają się, aby poza nominacyą Ministra rodaka, dwie teki powierzono urzędnikom Czechom. Czy br. Gautsch zgodzi się na to, niewiadomo. I w takim wszakże razie Czesi nie wyrzekliby się swobody działania, nie wstąpiliby do większości rządowej, rozstrzygaliby w każdym wypadku osobno, jakie mają zająć stanowisko. Na to jednak, zdaje się, liczyć możnaby jako na rzecz pewną, że oddadzą głosy za przedłożeniami wojskowemi.

Jeśli do rekonstrukcyi przyjdzie, to nastąpiłaby ona przed zwołaniem parlamentu, prawdopodobnie pod koniec bież. miesiąca.

N. Fr. Presse ogłasza także depeszę swego lwowskiego korespondenta, o treści jego interviewu z pewnym posłem polskim. Poseł ów miał oświadczyć, że jeszcze przed odroczeniem ostatniej sesyi parlamentarnej we wszystkich klubach słowiańskich wytworzyło się przekonanie, że bar. Gautsch poczyni przed nową sesyą parlamentu starania o stworzenie podstaw dla silnej większości rządowej. Jakoż P. Prezes gabinetu istotnie wszedł na tę drogę. Celem zapewnienia sobie poparcia zawarł umowę z Kołem polskiem w sprawie budowy dróg wodnych. Później porozumiał się także z przywódcami innych stronnictw, przyczem dał do poznania główne zarysy przyszłego programu pracy. Punkt ciężkości sytuacyi leży obecnie w losie ugody czesko-niemieckiej, od której sfinalizowania zależy stanowisko, jakie zajmą Czesi w parlamencie. „Nie ulega wątpliwości — prawił dalej ów poseł, — że powrót Sejmu czeskiego do normalnej pracy musiałby podziałać na całą wewnętrzną politykę Monarchii, a przedewszystkiem na sytuacyę w parlamencie ożywczo. Niepodobna jednak przypuszczać, aby udało się tak ciężką i zawikłaną sprawę załatwić w krótkim czasie“.

Zainteresowany co do tego, o jaki portfel starałaby się Reprezentacya polska w razie parlamentaryzacyi gabinetu, oświadczył poseł, że oczywiście musieliby Polacy obecnie dążyć do uzyskania teki Ministerstwa robót publicznych, by w ten sposób osiągnąć pewność co do przeprowadzenia budowy dróg wodnych.

Przy sposobności zaznaczyć tu wypada, że w dniach najbliższych, w ciągu bieżącego miesiąca odbyć się ma pod przewodnictwem bar. Gautscha konferencya Ministrów w sprawie budowy kanałów. W konferencyi tej wzięliby udział: P. Minister Galicyi Zaleski, P. Minister skarbu Meyer, P. Kierownik Ministerstwa handlu dr. Mataja i P. Prezes Koła polskiego dr. Biliński.

Przechodzimy nakoniec do trzeciego z punktów wymienionych u wstępu. Pobudka do nowej kampanii parlamentarnej już zabrzmiała. Na godzinę 11 przed południem dnia 15 b. m. zwołana została konferencya przewodniczących klubów i ona to ma rozstrzygnąć o terminie zwołania Rady państwa.

Wedle *Zeit* poddany zostanie pod głosowanie konferencyi wniosek, aby termin najbliższego posiedzenia Izby posłów wyznaczony został na 15 października.

Kluby czeski i niemiecki zbiorą się przed konferencyą na narady.

Prezydent Izby, dr. Sylvester, zainterpelowany przez *Deutsch-Nationale Korrespondenz*, wczoraj ogłosił w niej następujące oświadczenie: „Poruszona przez socyalną demokracyę myśl zwołania parlamentu już w najbliższym czasie — była o tyle chybiona, że ze względu na rozległość granic Austryi, technicznie rzecz biorąc, wprost nie byłoby możliwą rzeczą zebranie się posłów na posiedzenie w przeciągu kilku dni tylko.

Przytem należy zważać i na to, że wszyscy urzędnicy kancelaryi parlamentarnej, jakoteż wszyscy służący, bawią obecnie na urlopach i trzeba by ich było przedwcześnie odwołać z letnich wywczasów. Wreszcie konieczną jest przecie rzeczą zasięgnąć przed zwołaniem parlamentu opinii i uzyskać przyzwolenie przywódców klubów parlamentarnych. Nie pozostawało więc nic innego, jak zwołanie konferencyi przywódców klubów, która też odbędzie się w piątek. Na tej konferencyi pojawi się prawdopodobnie także jakiś zastępca Rządu, który wyłuszczy stanowisko i życzenia Rządu odnośnie do zwołać się mającej sesyi. Zresztą jest rzeczą jasną, że przy ustaleniu terminu posiedzenia Izby,

Z WARSZAWY.

We wrześniu.

(Powrót młodzieży szkolnej. — Sprawa bojkotu uniwersyteckiego. — „Dzieje grzechu“ w kinematografie. — Głód sensacyi — i pogrzeb tragiczny. — Debiuty literackie: p. Bogusława Adamowicza, Leona Choromańskiego, Zygmunta Kisielewskiego. — Dyssonanse z powodu występów Żelazowskiego. — „Kwiat czerwony“ Zamacoisa. — Wystawa obrazów Karola Millera).

Jedyną od pewnego czasu chwilą, w której lubię chodzić po mojej kochanej zlitwaczonej, przeobrażonej Warszawie, jest ta, kiedy ulice jej poczynają zapełniać się rojem powracającej z wakacyj młodzieży szkolnej. Wypoczynek letni, oderwanie od miejskich fermentów, zetknięcie z dobroczynnymi wpływami natury, podniecenie towarzyszące rozpoczynającej się kampanii uczebnej, wszystko to odbija się wyraźnie na tych młodziuchnych twarzach, czyniąc je naprawdę młodemi. Za trzy, cztery miesiące staną się one zapewne, jak były w minionym roku, zmęczone, apatyczne, nierzadko niestety przedwcześnie dojrzałe w najsmutniejszem tego słowa znaczeniu, zniknie z nich uśmiechnięta krasa wiosny życia, tak, jak z księgarskich witryn wzdłuż całej ulicy Świętokrzyskiej znikną podręczniki naukowe i książki szkolne wszechwładnie tu teraz panujące, a pojawią się zeszyty sensacyjnych pamiętników różnych genialnych detektywów i niemniej genialnych złodziei i.... wszystko wróci do *status quo ante*.

Ale w danym momencie ta powracająca w mury miejskie rzesza pacholęca wnosi w nie jakąś otuchę, jakąś pogodę, świeżość, jakby zapowiedź lepszej przyszłości. Chciało by się przytrzymywać w przejściu tych zaaferowanych chłopców, te rozgwarzone dziewczęta, całować jasne czoła młodszych, ściskać opalone ręce starszych i szepnąć im: „Dobrze! dobrze! spieszcie się, garnijcie do światła, do mozołu, bez którego niema żadnego postępu; w was nasza cała nadzieja“.

Że jednak nasze życie społeczne tak się nieszczęśliwie kształtuje, iż niema w niem jednej nuty, któraby w całej swej rozciągłości brzmiała harmonijnie i bez zgrzytu, więc i ten krzepiący ruch szkolny ma swoją bolesną drażniącą lukę: brak uniwersyteckich czapek wśród uczniowskich kaszkiecików i pensyonarskich mundurków. W normalnych warunkach brak ten by nie raził, bo na studentów jeszcze zawcześnie, ale przy trwającym wciąż bojkocie warszawskich wyższych uczelni, nasuwać się musi myśl o tej zaognionej ranie, która jak i czy się zabliźni, trudno przewidzieć. Ileż to już głosów za i przeciw sprawę tę omawiających starło się bezskutecznie, bo rzecz się tak wikła, że i ci i tamci zdają się mieć słuszność. Cóż mogło być ideowo szlachetniejszego, jak to obstawanie młodzieży a czerpaniem ze źródeł wiedzy narodowymi kubkami? I kto mógł potępić ten okrzyk żywiołowego protestu przeciwko takiem Uniwersytetowi, jakiemu jedynie dozwolonem jest istnieć w stolicy kraju! Ale kto zarazem może zamknąć oczy na tak poważny argument ekonomiczny, jak niedostępność zagranicznych uczelni dla ubogiej młodzieży i na ten drugi moralny, jakim jest strata duchowa, jaką ponosi społeczeństwo przez emigracyę z kraju tej części młodzieży, którą stać na to, by u obcych szukać nauki i przez ten brak na miejscu siły krzewiącej i nad poziomy wzlatującej, jaką ona reprezentuje. Jednem słowem: i tak źle, i tak niedobrze, a co najgorsze, że według wszelkiego prawdopodobieństwa bojkot, nie osiągnąwszy swego celu, sam z siebie będzie musiał zaniknąć, bo zrodzony z rewolucyi, nie znajdując oparcia w analogicznych masowych ruchach, wcześniej lub później ulegnie rozkładowi.

Ha! cóż robić! Na pociechę (!) możemy sobie powiedzieć, że nie mając nietylko narodowego Uniwersytetu, ale nawet katedry literatury ojczystej, będziemy świadkami jej popularyzacyi w.... kinematografie. Początek już zrobiony, tylko nie sądźcie przypadkiem, że na pierwszy ogień poszedł Mickiewicz, Słowacki, Krasiński, a już jeśli koniecznie mianoby zaczynać od belletrystyki, to bodaj „Nad Niemnem“ Orzeszkowej, lub „Trylogia“ Sienkiewiczowska, lub wreszcie z dawniejszych Kraszewski, Kaczkowski, Korzeniowski... Także myśl! We Włoszech złożono ekranowy hołd „Jerozolimie wyzwolonej“ i tłumy zapoznały się z klasycznem arcydziełem Tassa, które w książkowym kształcie dla wielu umysłów byłoby strawą za ciężką i za nużącą.... Ale u nas zaszczyt ten przypadł „Dziejom grzechu“ i ktokolwiekby jeszcze nie wiedział o miłosnych perepetyach Ewy Pobratyńskiej z Niepołomskim, topieniu dziecka w ustępie i jej pieszczotach z Pochroniem, może ten brak wybornie niezwłocznie uzupełnić. Podwoje „kulturalnego“ przybytku otwarte; cerber wchodowy nie przepuści jednego przechodnia, „dziecka, męża, niewiasty czy starca“, by mu reklamowego afisza nie wetknął, więc powodzenie „przedsiębiorstwa“ zapewnione. Czy się dzięki temu powodzeniu nie stanie krzywda zarówno publiczności, jak samemu Żeromskiemu, no i *last but not least* literaturze w taki sposób, dla celów nic z nią wspólnego nie mających, eksploatowanej, to pytania, których oczywiście nie zadawali sobie przedsiębiorcy, urządzający pierwszy „polski“ kinematograf; ale które ma prawo i powinna zadawać prasa, a na które społeczeństwo powinnoby odpowiedzieć.... bojkotem tej nędznej frymarki, spekulującej na jego najniższe instynkty pod tartuffowskim płaszczykiem dbałości o udostępnienie masom umysłowej rozrywki. Niestety! Odpowiedzi takiej tylko bardzo naiwny optymista mógłby się spodziewać. Publiczność nasza tak jest łasa na sensacyę, a cóż innego prócz sensacyi i pornografii w tego rodzaju reprodukcyi tej właśnie powieści wyłowić z niej można? Przecież ani jej język tak oryginalny i niezależnie od szpecących go dziwactw szczerze piękny i artystyczny; przecież nie istotę moralnego zagadnienia, które jest *leitmotivem* „Dziejów Grzechu“, ani syntezę poglądów autora na obserwowane przez niego zjawiska życia. Więc tylko Ewa, Niepołomski, Pochroń i brutalne efekty seksualno-zbrodniczych powikłań. A dziwnym, zaiste, zbiegiem okoliczności otwarcie tej szacownej imprezy nastąpiło właśnie w porze powrotu młodzieży szkolnej do miasta. Czyżby przedsiębiorstwo, troszcząc się tak rozczulająco o „popularyzowanie najcelniejszych utworów literatury ojczystej“, ten właśnie odłam publiczności miało przedewszystkiem na uwadze i na jego poparcie najbardziej liczyło?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Lascaro.

trzeba uwzględnić przedewszystkiem także kwestyę zwołania Sejmów".

Polacy pod berłem pruskiem.

(Zgon zasłużonego działacza. — O następstwo po Waldowie. — Nowy projekt „obrony kresów wschodnich).

Ubiegłej niedzieli zmarł w Bytomiu na Górnym Szląsku zasłużony działacz, pastor Jerzy Badura w Międzyborzu, w powiecie sycowskim. Zmarły sprawując długie lata obowiązki duszpasterza wśród ewangelickich Polaków Górnego Szląska, oddał sprawie narodowej niepożyte usługi.

Powiat sycowski na Górnym Szląsku poddany jest silnemu działaniu germanizacyi. Okolice do niedawna polskie, zmieniają swój charakter. W niektórych wioskach, zwłaszcza w miasteczku Twarda Góra, tylko starsi ludzie rozmawiają jeszcze po polsku, młodzież używa już wyłącznie języka niemieckiego. Śmiało rzec można, że po za miasteczkami niema jednak wsi w powiecie sycowskim, w którejby nie znano języka polskiego, w niektórych i to licznych wioskach tylko po polsku rozmówić się można. Ludność polska w dwu trzecich częściach jest ewangelickiego wyznania, jedną trzecią stanowią katolicy.

Środowiskiem polskich ewangelików jest parafia międzyborska, w której przez przeszło 30 lat pracował z poświęceniem i zaparciem siebie nieboszczyk, pastor Badura. Od przeszło 2 lat już nie pełnił swego urzędu, złożony ciężką chorobą.

Dom jego był prawdziwą ostoją polskości w całej okolicy, tak jak jego całe życie było walką nieustanną o polskość i dobro ludu powierzonego pieczy jego. Z jakiemi trudnościami nieboszczyk borykał się, świadczą przykłady: Konsystorz ewangelicki nakazał mu zmniejszyć liczbę nabożeństw polskich. Pastor Badura miesiącami całymi walczył o utrzymanie nabożeństw polskich, oświadczając, że jego sumienie krzywdzić nie pozwala ludu polskiego.

Po wielkich trudach zwyciężył, bo konsystorz ostatecznie uległ, oświadczając, że póki pastor Badura będzie w Międzyborzu, stan rzeczy się nie zmieni. I pozostało tak do dnia dzisiejszego.

Pomiędzy 1880 a 1890 rokiem wydawał Badura we Wrocławku pisemko dla ewangelików polskich, ożywione szczerym duchem narodowym. Miał już przeszło 700 abonentów. Ale konsystorz pod najsurowszemi karami zabronił mu dalszego pisywania artykułów w *Nowinach dla ludu ewangelickiego* i pismo upadło. Gdyby się było ostało, dziś w sycowskiem i kluczborskiem nie brałaby góry germanizacya. Obecnie niestety w tych okolicach zaszczepiona jest już nieufność do katolików-Polaków. Polscy ewangelicy zaczynają się do katolików odnosić z podejrzeniem.

To robota pastorów niemieckich. Sieją oni nienawiść do katolicyzmu i w ten sposób użyzniają glebę dla germanizacyi, bo ewangelik polski na Szląsku pruskim, nie ufając katolikowi, nie ufa także Polakowi, nienawidząc katolika, nienawidzi równocześnie Polaka.

Zmarły pastor Badura starał się przeciwdziałać temu do końca życia, do ostatniego tchnienia. Już przed samym zgonem kazał przywołać swego następcę, pastora Kursawe, zniemczonego syna rodziców polskich i z śmiertelnym wysiłkiem, z potem na czole odebrał od niego przyrzeczenie, że nie zniesie polskich nabożeństw. Niemiec wzruszony dał nieboszczykowi to przyrzeczenie.

Badury dom był ostoją polskości dla protestantów polskich, Badura sam jedyny przez lat dziesiątki jak olbrzym stawiał skutecznie groble i tamy przeciw zalewowi niemczyzny. Wciąż mu te tamy burzono, ale on budował je na nowo niezmordowanie, nawet na łożu śmiertelnem.

*

Okazuje się, że mianowanie prezesa regencyi opolskiej p. Schwerina naczelnym prezesem W. Ks. Poznańskiego w miejsce ustąpić mającego p. Waldowa nie jest rzeczą tak pewną, jak to pisma niemieckie głosiły przed kilku dniami.

Berl. Neu. Nachr. piszą z tego powodu: „A więc żadnej niedwuznacznej odpowiedzi, żadnego formalnego załatwienia. Czyżby i w tej kwestyi osobistej ścierały się różne przeciwne prądy? A w pewnym kierunku prezes regencyi opolskiej jest programem, bo w czasie „wiecu niemieckiego", który odbył się w jesieni 1909 r. w Katowicach, określił on swoje stanowisko w kwestyi polskiej zupełnie jasno i stanowczo.

Kwestya polska na Górnym Szląsku przedstawia się inaczej, aniżeli w Poznańskiem i środki, które tam, gdzie idzie o pozyskanie ludu, gdzieindziej są zupełnie na miejscu, byłyby w Księstwie zupełnie bezskuteczne, lecz p. Schwerin nie jest chyba człowiekiem, któryby podobne różnice przeoczył. A że w danym razie umie przeprowadzić swą wolę i nie cofa się przed walką, pokazał wtedy, gdy swojem wystąpieniem przeciw nauczycielom i urzędnikom, którzy przy wyborach do rady miejskiej w Katowicach głosowali na Polaków, dał hasło do polityki silnej ręki.

Czy będzie miał tyle ochoty, by objąć posadę w Poznaniu w obecnych warunkach? Zadania, które tam czekają urzędnika administracyjnego, mającego swoje stanowcze przekonania, są zapewne ponętne, lecz zarazem niezwykle trudne, nawet wtedy, jeżeli będzie on czuł poparcie silnego i świadomego celu rządu. Lecz jeżeli w kołach berlińskich hasłem jest bojaźliwa chwiejność, jak było w kwestyi wywłaszczenia i w sprawie ustawy parcelacyjnej, natenczas najsilniejszą nawet osobistość w Poznaniu czeka ubezwładnienie".

Z nowym projektem obrony „kresów wschodnich" wystąpił p. Klitzing w ostatnim numerze *Tag'u*. Wywodząc, że sprawa wywłaszczenia wywołała nawet w obozie niemieckim wielkie zaniepokojenie i rozłam, a z drugiej strony obawy, aby wywłaszczeni Polacy nie rzucili się na sąsiednie dzielnice i ich nie polonizowali, proponuje drogę pośrednią, mającą zadowolić jednych i drugich z obozu niemieckiego.

Do ustawy o wywłaszczeniu powinny być dodane dwa jeszcze uzupełniające paragrafy, a mianowicie: 1. Rząd obowiązany jest za każdy majątek nabyty przez Polaków z rąk niemieckich w granicach królestwa pruskiego, wywłaszczyć w przeciągu trzech miesięcy majątek polski tego samego obszaru i tej samej wielkości. 2. Komisyi kolonizacyjnej przyznaje się prawo wywłaszczania na całe królestwo pruskie.

Punkt pierwszy uważa p. Klitzing za tak słuszny, że nie wątpi, iż rząd na to zgodzić się musi, jako na jedyny sposób przeszkodzenia przechodzeniu ziemi z rąk niemieckich w polskie. W razie wejścia w życie takiej ustawy własność ziemska niemiecka nie mogłaby się zmniejszać, bo za każde nowe kupno z rąk niemieckich rząd brałby ekwiwalent, wywłaszczając Polaka.

Punkt drugi rozwiewałby wszelkie obawy Niemców w sąsiednich dzielnicach, że z czasem spolszczyć się mogą, bo komisyi kolonizacyjnej przysługiwałoby prawo natychmiastowego wywłaszczenia nowego nabywcy.

Tego, że przyjęcie podobnych zasad p. Klitzinga równałoby się zakazowi kupna ziemi przez Polaków, autor projektu nie bierze w rachubę, nie uwzględnia też okoliczności, że nowy projekt nie rozwiązywałby zagadnienia, jeno pogorszyłby jeszcze bardziej sytuacyę na kresach wschodnich.

Duchowieństwo katolickie na Litwie.

Na Litwie księża katoliccy pociągani są coraz więcej do odpowiedzialności za przeróżne „przestępstwa", do których zaliczono w ostatnich czasach także występowanie przeciwko wpływom maryawickim.

Tak n. p. proboszcz wileńskiej parafii św. Jakóba ks. Jasiński ma teraz wytoczony proces za to, że wobec tego, iż maryawicki ks. Tułaba usiłował rozpalić w tej miejscowości ognisko maryawityzmu wygłosił w r. 1910 w Sokółce gub. grodzieńskiej kazanie, nawołujące do wytrwania przy wierze ojców. Jak to zwykle dzieje się, przekręcono słowa kaznodziei i oskarżono go o nawoływanie katolików do bojkotowania maryawitów, a nawet do postąpienia z nimi, jak to niby czyniono niegdyś w Krakowie z heretykami, wyganiając ich z miasta i kamienując. Kłamliwy fakt i kłamliwe oskarżenie wywarło swój skutek: powołany został ks. Jasiński do sędziego śledczego, który zażądał natychmiastowego złożenia kaucyi w sumie 500 rb. Na szczęście znalazł się dobroczyńca, który tę kaucyę złożył, w przeciwnym razie ksiądz zostałby był zaraz aresztowany.

Na zatargi polsko-litewskie, z powodu dodatkowego języka w nabożeństwach rzuca charakterystyczne światło śledztwo przeprowadzone przez komisarzy ordynaryatu biskupiego w Piwoszunach, w pow. trockim.

Powodem śledztwa było oskarżenie miejscowego proboszcza ks. Pietrulisa o grubiańskie wymysły, skierowane przeciw drobnemu ziemiaństwu polskiemu, o brutalne ich traktowanie, fortowanie włościan Litwinów, a podawanie w pogardę Polaków. Trzeba zaznaczyć, że ks. Pietrulis należy do przywódców ruchu litewskiego i liczą się z nim bardzo Litwini. Dlatego to z zatargów osobistych księdza z parafianami starano się uczynić sprawę ogólną. Na dziedzińcu plebanii zebrało się z tysiąc parafian, oddzielnie Polacy, oddzielnie Litwini, i sytuacya prędko się wyświetliła. Po przemowie komisarzy krzyknięto z tłumu polskiego: „My przeciwko Litwinom nic nie mamy", nie chcemy tylko, aby nas obrażano".

Litwini zrozumiawszy, że Polacy nie chcą czynić zamachu na ich prawa językowe, rozeszli się, Polacy uczynili to samo, pozostały tylko osoby w sprawie zamieszane i świadkowie.

Ks. Pietrulis użył oczywiście wszelkich możliwych i niemożliwych sposobów, by na śledztwie swoją osobistość w jak najlepszem przedstawić świetle, ale wzburzenie jakie wzbudził w parafianach Polakach, zwykle otaczających zacnych proboszczów miłością i szacunkiem, świadczy przeciwko niemu aż nazbyt wymownie.

Sprawa marokkańska.

Wczorajsza depesza donosząca, że rząd francuski uznał żądania rządu niemieckiego w zasadzie jako niemożliwe do przyjęcia, mogła wzbudzić słuszne obawy. Zarówno bo-

---

74)

SYRENA.

(Pierre Dax. L'orpheline d'Auteuil).

Część druga.

V.

Na poddaszu.

(Ciąg dalszy).

Po południu, jak było ułożone, powóz zajechał po panią d'Antignac.

W towarzystwie Serafiny i upakowanej walizki hrabina odjechała.

Wycieczka była rzeczywiście daleka.

Aby dotrzeć do celu, trzeba było przebyć cały okręg XV., dzielnicę Luksemburską, Panteonu, następnie po za Jardin des Plantes przejechać most i dworzec Lugduński, aby się zatrzymać nareszcie w dzielnicy Picpus, na ulicy Everard.

Gdy wysiadały z powozu, kilku próżniaków przypatrywało się zaprzęgowi.

W tej dzielnicy, zaludnionej głównie przez kolonię ulicznych muzykantów, nigdy nie widać zatrzymującego się prywatnego powozu, zaprzężonego w rasowe konie, powożone przez stangreta w liberyi.

Hrabina wysiadła i bez wahania weszła w bramę, prowadzącą na podwórze.

W głębi tego podwórza był dom. Pani d'Antignac weszła na ciemnie i wilgotne schody. Od murów wiała stęchlizna strome schody kręcone przerażeniem napełniały Serafinę.

Cała drżąca, wpatrywała się w ciemności:

„Czyste szaleństwo, myślała. Ten dom nie jest bezpieczniejszy od okolic w pobliżu fortyfikacyj, a tam przynajmniej jest się na świeżem powietrzu. Ja bym to nazwała jaskinią zbójecką".

Hrabina zwalniała kroku w miarę jak wchodziła.

Zdławionym głosem gospodyni zapytała:

— Na którem piętrze pani się zatrzyma?

Z umysłu opuściła tytuł, który zawsze dawała swojej pani. Czyż sama nazwa „hrabina" nie wystarczałaby, żeby sprowadzić jaką napaść niespodziewaną?

— Na drugiem — odrzekła spokojnie odważna kobieta. — Już się zbliżamy.

Miały już przed sobą tylko kilka schodów do przebycia, gdy usłyszały nad głową hałas drzwi zamykanych gwałtownie.

Ktoś schodził ze schodów. Był to lokator tego domu, nędznie ubrany, z kapeluszem na tył głowy.

Zdumiony, że widzi w tym domu kobietę taką, jak hrabina, która tuż przed nim się znalazła, popatrzył na nią z wyrazem zdziwienia, które jednak nie zmieszało hrabiny.

Spojrzała na niego z dobrocią i słodkim głosem spytała:

— Jeżeli się nie mylę, to tutaj mieszka pani Sarnin?

— Tak, pani.

— Dziękuję, mój przyjacielu.

Mężczyzna dodał, oddalając się:

— A nawet mówią, że nieboraczka ciento przędzie.

Hrabina pociągnęła zużyty sznurek popielaty po prawej stronie drzwi.

Poruszenie z miejsca tej, która przyszła otworzyć, sprowadziło jej atak kaszlu.

— Proszę nic do mnie nie mówić — rzekła hrabina wchodząc. — Znam drogę.

Weszła wraz z Serafiną do pokoju, w którym było łóżko żelazne, stół i dwa krzesła.

Na kominku butelki, kufle.

Czarna nędza.

Dwoje dzieci przykucniętych w kąciku, bawiło się konikiem z kartonu, któremu jednej nogi brakowało. Pajac bez rąk leżał obok.

Młoda kobieta się zaczerwieniła, zobaczywszy, że ktoś towarzyszy tej, której nazwiska nie znała.

— Obiecałam, że wrócę — rzekła hrabina — oto jestem. Mam nadzieję, że bardzo niedługo przyniosę stanowczą odpowiedź co do umieszczenia jednego z dzieci. Tymczasem musicie się leczyć.

— Czy pani myśli, że to potrzebne — szepnęła nieszczęśliwa, która zaledwie miała lat dwadzieścia.

— Życzę sobie tego, koniecznie.

Błysk się ukazał w źrenicy rozpalonej gorączką.

— W takim razie usłucham. Ciężkoby mi było odejść z myślą, że oddadzą je do przytułku.

Wskazywała dzieci.

— Może to właśnie je czeka, biedne maleństwa!

Hrabina wzięła krzesło, ukazując drugie Serafinie, a młoda kobieta oparła się o łóżko.

— A zatem — pytała pani d'Antignac — czy naprawdę ojciec waszych dzieci nie jest w stanie udzielać wam jakiej pomocy?

— Bardzo rzadko się to zdarza.

— A przecież to dziecko do niego należy?

— On wie o tem dobrze, ale z takiego człowieka, jak on, nic wyciągnąć nie można, szczególnie kiedy się napije.... a to często bywa.... — dodała ciszej, z długiem westchnieniem.

— Czy pracuje?

— Tak mówi. Nie wiem czy mogę temu wierzyć.

— Jeżeli pracuje, muszą mu płacić. Jeżeli nie robi nic, albo żyje własnym przemysłem, rzeczywiście trudno mu wam pomagać.

Ze schodów słyszeć się dał śpiew, który się zbliżał.

Protegowana hrabiny trupio pobladła. Nastawiła uszu jak pies stróżujący.

Serafina spostrzegła wrażenie, jakie śpiew na niej uczynił.

— Byle to tylko nie on! — jęknęła biedna kobieta.

— Cóż to szkodzi, moje dziecko!

— Za nic w świecie nie chciałabym, żeby panią to spotkał.

— Dlaczego?

— Gdyby nie był napity, wiem, że znalazłby się grzecznie, ale wino źle na niego działa i wolałabym raczej wszystko cierpieć, niż żeby wobec pani odezwał się obelżywie.

— Taki stan rzeczy nie może trwać dłużej — mówiła — dalej hrabina. — Za pierwszym razem, skoro przyjdzie, trzeba się starać przemówić mu do rozumu. Zapytaj go, moje dziecko, tak, czy nie? czy może coś uczynić dla dziecka?

Głos śpiewający zbliżył się jeszcze więcej, do samych drzwi, ale śpiewający się nie zatrzymał.

Zatrwożone oblicze się rozjaśniło.

— Myślę, że mógłby, gdyby chciał. Przez dłuższy czas byłam pewna, że mnie oszukuje, bo utrzymywał, że jest bogaty, że ma do swojej dyspozycyi kilka tysięcy franków.

— Czy sądzicie, że to była prawda?

— Wątpiłam w to, a jednak nie kłamał.

— Czy rzeczywiście widzieliście te pieniądze?

— Tak, pani.

— Złoto?

— Nie. Ani złoto, ani banknoty. Nie jestem biegła w tych papierach, bo nigdy ich nie posiadałam. On to nazywa obligami. Utrzymuje, że otrzyma za nie gotówkę, skoro mu się podoba, że potrzebuje tylko pokazać to w którym z banków.

— Niech więc to zrobi!

— Mówiłam mu już ze sto razy. Ani mu to w głowie. Odpowiada, że nie ma czasu, że czeka aż będzie większa bieda, że to ostatni ratunek.

— To mi się dziwne wydaje — rzekła pani d'Antignac. — Czy widzieliście te papiery?

— Tak, pani.

— Czy ma je przy sobie za każdym razem, gdy tu przychodzi?

— Nie zawsze.

— Postarajcie się, aby zostawił wam kilka tych akcyj.

— Spróbuję. Czyż wiem kiedy wróci! Czasami widuję go po kilka dni z rzędu, a później przez cały miesiąc się nie pokaże.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wiem żądanie uprzywilejowanego ekonomicznego stanowiska Niemiec w Marokku, jak i inne propozycye spotkać się muszą z protestem nie samej już tylko Francyi, lecz wszystkich wogóle mocarstw podpisanych na traktacie w Algesiras. W rzędzie wspomnianych propozycyj ma znajdować się także żądanie dopuszczenia papierów niemieckich na giełdę paryską. Tak przynajmniej twierdziły pogłoski obiegające w Paryżu. W niemieckich wszakże kołach zaprzeczają im. Niemcy nie miałyby żadnego w tem interesu, przeciwnie działałyby przeciwko własnemu interesowi, gdyż kredyt niemiecki musiałby w takim razie pozostawać w bezpośredniej zależności od konstelacyi politycznej we Francyi.

Że w Niemczech ogół liczy się z możliwością przejścia konfliktu dyplomatycznego w zatarg zbrojny, świadczy o tem popłoch finansowy, który od dni kilku przybiera coraz większe rozmiary. Oliwy do ognia dolewają takie zarządzenia, jak np. powołanie niemieckich poddanych z Rossyi, by stawili się w oddziałach wojsk, do których należą, a niemniej stanowisko zagranicznych wierzycieli Niemiec. Wedle informacyi berlińskiego *Loc. Anzeigera*, wycofali francuscy kapitaliści 700 milionów, deponowanych w bankach niemieckich. Podobnie i Rossya wycofała znaczne sumy z banków niemieckich, aby w ten sposób oddać usługę rządowi francuskiemu.

Wśród tego dyplomacya nie zasypia gruszek w popiele. P. Kiderlen-Wächter był wczoraj na posłuchaniu u cesarza Wilhelma, by monarsze przed jego wyjazdem na manewry zdać sprawę ze stanu rokowań marokańskich.

Wedle *Nordd. Allg. Ztg.* audyencya ta przyszła do skutku z inicyatywy samego ces. Wilhelma. Posłuchanie trwało przeszło 2 godziny.

Francuska *Agencya Havasa* stara się w ostatnich swych komunikatach działać na wzburzenie uśmierzająco. Stwierdza ona, że propozycye niemieckie wymagają bardzo dokładnego przestudyowania. Prezydent ministrów i minister spraw zagranicznych na Radzie ministrów sprecyzują dokładnie stanowisko Francyi. W kołach politycznych przeważa zdanie, że da się uskutecznić porozumienie.

Wedle dalszej depeszy jest rzeczą prawdopodobną, że p. de Selves zgodzi się na tę część propozycyj niemieckich, które odnoszą się do ustalenia równouprawnienia gospodarczego wśród mocarstw w Marokku.

Rada ministrów, o której wspomina pierwsza z przytoczonych depesz, odbędzie dziś po południu naradę, a przedmiotem jej będzie przygotowana przez ministra spraw zagranicznych odpowiedź Francyi na propozycye Niemiec w sprawie Marokka. Odpowiedź tę wręczy ambasador francuski w Berlinie Kiderlen-Wächterowi. Jak słychać w parlamentarnych kołach, odpowiedź Francyi ułożona będzie w duchu bardzo pojednawczym, ale też bezwzględnie stanowczym, o ile idzie o sprawy zasadnicze.

Jena. Na kongresie socyalnej-demokracyi postawiło prezydyum następujący wniosek:

Zjazd niemieckiej socyalnej-demokracyi w Jenie protestuje z całą stanowczością przeciw wszelkiej próbie wywołania między narodami kulturalnymi, jakimi są narody francuski, angielski, niemiecki, morderczej wojny, która musi się stać wojną światową i skończyć powszechną katastrofą. Ci, którzy tutaj i tam pracują nad podjudzaniem ludzi kulturalnych i mają w tem interes, są to obok piratów kolonialnych i szowinistów na morzu i lądzie, ludzie ubiegający się o odznaczenia i awanse, dalej fabrykanci i dostawcy materyałów wojennych wszelkiego rodzaju, którym przysporzyłaby ogromnych korzyści wojna, pochłaniająca setki tysięcy ludzi. Zjazd stronnictwa liczy na to, że szczególnie niemiecka klasa robotnicza użyje wszelkich środków, by nie dopuścić do wojny światowej. Zjazd żąda natychmiastowego zwołania parlamentu niemieckiego, aby umożliwić przedstawicielstwu ludów wypowiedzenie zdania.

Berlin. Na zjeździe wszechniemieckim w Dusseldorfie przyjęto rezolucyę, wzywającą rząd do energicznego wystąpienia wobec Francyi, gdyż teraz nie chodzi już tyle o podniesioną sprawę, lecz raczej o sprawę honoru Niemiec i stanowiska mocarstwowego. I tak już za granicą mówią jawnie o klęsce niemieckiej.

Paryż. Prasa francuska, omawiając żądania niemieckie, stwierdza, że Niemcy są w błędzie, przypuszczając, że mogą domagać się nowych korzyści w Marokku. Przy konferencyach obecnych idzie o zagwarantowanie już nabytych praw, to też Niemcy z pewnością uznają wnet swój błąd i cofną niejedno z postawionych już żądań.

KRONIKA.

Lwów, 12 września.

— **Kalendarz.**

Środa (13 września):

Tobiasza. — Chronisława. — Położ. poj. P. Boh.

Wschód słońca o godzinie 4·58 rano, zachód słońca o godzinie 5·43 po południu.

— **Zmiana rozkładu jazdy pociągów na szlakach gal. i bukow.** W okresie zimowym 1911/1912, to jest od 1 października b. r. do 30 kwietnia 1912 włącznie, obowiązywać będzie na kolejach państwowych w obrębie dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie, we Lwowie, Stanisławowie i kierownictwa ruchu w Czerniowcach dotychczasowy rozkład jazdy z następującemi zmianami:

W obrębie dyrekcyi kolei w Krakowie na szlaku Muszyna-Krynica będą kursować pociągi nr. 6713, 6714, 6715 i 6716 także od 1 października 1911 do 14 marca 1912 włącznie.

W obrębie dyrekcyi kolei we Lwowie ulegną zmianie pociągi na szlaku Lwów-Jaworów, a mianowicie pociąg mieszany nr. 3251 — odjazd ze Lwowa o godzinie 8 min. 40 rano, przyjazd do Janowa o godzinie 9 minut 43 rano, przyjazd do Jaworowa o godzinie 11 minut 17 rano. Pociąg nr. 3252 odjazd z Jaworowa o godzinie 5 minut 18 rano, odjazd z Janowa o godzinie 7 minut 4 rano, przyjazd do Lwowa o godz. 3 minut 10 rano; pociąg nr. 3253 odjazd ze Lwowa o godzinie 5 min. 25 po południu, przyjazd do Janowa o godzinie 6 minut 28 wieczorem; przyjazd do Jaworowa o godzinie 8 minut 2 wieczorem; pociąg nr. 3254 odjazd z Jaworowa o godzinie 1 minut 7 po południu, odjazd z Janowa o godzinie 2 minut 53 po południu, przyjazd do Lwowa o g. 3 m. 59 po południu.

W obrębie dyrekcyi kolei w Stanisławowie ulegnie zmianie dotychczasowy rozkład jazdy na następujących szlakach:

Na szlaku Stanisławów-Körösmezö pociąg nr. 3116 odchodzić będzie z Körösmezö o godzinie 8 minut 2 wieczorem, z Worochty o godzinie 8 minut 49 wieczorem, z Tatarowa o godzinie 9 minut 2 wieczorem, z Mikuliczyna o godzinie 9 minut 20 wieczorem, z Jaremcza o godzinie 9 minut 39 wieczorem, z Delatyna o godzinie 10 minut 4 wieczorem, z Nadwórny o godzinie 10 minut 36 wieczorem i przychodzić będzie do Stanisławowa o g. 11 m. 32 w nocy.

Na szlaku Czortków-Zaleszczyki ulegnie zmianie pociąg osobowy nr. 3612, który odchodzić będzie z Czortkowa o godzinie 8 minut 33 rano, a przychodzić będzie do Zaleszczyk o godz. 10 m. 40 przed południem.

Na szlaku Kołomyja-Stefanówka ulegnie zmianie pociąg mieszany nr. 3953 i przychodzić będzie do Stefanówki o godzinie 10 minut 6 rano, a następnie pociąg mieszany nr. 3952, który odchodzić będzie ze Stefanówki o godzinie 4 minut 52 rano, a przychodzić będzie do Kołomyi o g. 8 m. 56 rano.

W obrębie kierownictwa ruchu w Czerniowcach ulegną zmianie:

Na szlakn Stefanówka-Zaleszczyki wszystkie pociągi osobowe i mieszane.

Na szlaku Lwów-Czerniowce-Itzkany ulegnie zmianie pociąg osobowy nr. 311, który odchodzić będzie z Łużan o godzinie 4 m. 57 po południu, a przychodzić do Czerniowiec o godz. 5 m. 24 po południu, i pociąg osobowy nr. 320, który odchodzić będzie z Czerniowiec o godz. 5 m. 39 po południu, a przychodzić będzie do Łużan o godz. 6 m. 05 wieczorem.

Na szlaku Czerniowce-Łużany-Zaleszczyki ulegają zmianie wszystkie pociągi osobowe i mieszane.

Na szlaku Werenczanka-Okna na Bukowinie ulegają zmianie wszystkie pociągi mieszane.

Na szlaku Czerniowce-Nowosielica pociąg mieszany nr. 852 odchodzić będzie z Czerniowiec o godzinie 2 m. 28 po południu, a przychodzić będzie do Nowosielicy austryackiej o godz. 3 m. 58 po południu.

Na szlaku Hliboka-Seret pociąg mieszany nr. 955 odchodzić będzie z Hliboki o godz. 12 minut 20 po południu, a przychodzić będzie do Seretu o godz. 1 minut 10 po południu, zaś pociąg mieszany nr. 956 odchodzić będzie z Seretu o godz. 10 minut 40 rano, a przychodzić będzie do Hliboki o godz. 11 minut 40 przed południem.

Na szlaku Karlsberg-Putna pociąg mieszany nr. 1555 kursować będzie każdego poniedziałku, środy i piątku.

Powyżej wymienione zmiany zawierać będzie odnośny dodatek do plakatu ściennego tab. IX. a, b, c, z maja 1911.

— **Z powodu spodziewanego większego napływu podróżnych** po ukończeniu obecnie odbywających się wielkich manewrów w północnych Węgrzech, kursować będzie z Mezölaborczu do Przemyśla dnia 15, 16 i 17 września b. r. nadzwyczajny pociąg osobowy Nr. 2035. Odjazd z Mezölaborcza o godz. 6 minut 27 wieczorem, przyjazd do Przemyśla o godz. 11 minut 58 w nocy; prócz tego dnia 16 i 17 września nadzwyczajny pociąg osobowy nr. 2033, odjazd z Mezö-Laborcza o godzinie 12 min. 36 w nocy, przjazd do Przemyśla o godz. 6 min. 13 rano. Szczegółowy rozkład jazdy wspomnianych pociągów będzie ogłoszony plakatami.

— **Dyrekcya szkoły przemysłowej uzupełniającej żeńskiej** im. Mickiewicza zawiadamia, że rok szkolny rozpoczyna się 17 września b. r. nabożeństwem, które odbędzie się w kościele katedralnym o godz. 8 rano. Nauka jest bezpłatna i odbywa się 3 razy w tygodniu a mianowicie: w niedzielę przed południem, w poniedziałek i w środę po południu od godz. 3 do 6 względnie 7 wieczorem. Program nauki zawiera także naukę kroju i szycia sukień tak potrzebną wszystkim kobietom na jakiem, kolwiek znajdują się stanowisku. Na kursa tej szkoły zapisywać się można w kancelaryi szkolnej (ul. Teatralna boczna 15) codziennie rano od godz. 8 do 12, oraz po południu w poniedziałek i w środę od 4 do 6.

— **W szkole muzycznej p. Heleny Ottawowej** objęła klasę śpiewu solowego i choralnego p. Irena Rużycka. Wysoce muzykalna, kształcona w Wiedniu a ostatnio w Paryżu, zkąd wprost przybyła do Lwowa, posiada p. Rużycka ustaloną opinię doskonałej śpiewaczki i pedagoga.

W ostatnich latach przed wyjazdem do Paryża pracowała na tem polu w Krakowie, ciesząc się serdecznem uznaniem prasy i publiczności.

Również powstaje w szkole p. Ottawowej klasa gimnastyki rytmicznej systemu Jacques-Dalcroze'a, którą obejmuje p. Zofia Świątkowska.

P. Swiątkowska po dłuższych studyach w Dreźnie u Jacques-Dalcroze'a poświęca się temu tak ważnemu w muzyce działowi z wielkim nakładem pracy, doświadczenia i zamiłowania.

Oba kursy (spiewu i gimn. rytm.) rozpoczynają się z dniem 1 października.

— **O introligatorstwie.** Jak w ubiegłym, tak też i tego roku w szeregu majsterskich kursów, urządzanych przez Wydział krajowy, odbywa się kurs introligatorski, na którym już od trzech tygodni stale zajęci zawodowi introligatorzy mogą pogłębić swoje wiadomości z zakresu oprawy książek, zapoznać się z nowościami postępującej techniki i jej zdobyczami na tem polu. Celem zaznajomienia szerszej publiczności z istotą i sposobami najnowszej techniki oprawy książek, urządzi tutejszy Instytut technologiczny seryę wykładów z trzech odczytów, z których pierwszy odbędzie się we wtorek 12 b. m. o godz. 8 wieczorem w mniejszej sali Instytutu technologicznego na I. p. Prelegentem będzie Paweł Adam z Düsseldorfu, dyrektor tamtejszej szkoły introligatorskiej, prowadzący obecnie we Lwowie kurs introligatorski w Instytucie. Tematem pierwszego wykładu będzie: „Dzisiejsza technika wzorowej oprawy książek“.

— **Z »Gwiazdy«.** Zarząd Kółka amatorskiego stow. „Gwiazda“ uprasza chcących brać udział w przedstawieniach amatorskich w bieżącym sezonie o zgłaszanie się osobiste lub pisemne do biura stowarzyszenia (Franciszkańska 7) codziennie od godziny 7—9 wieczorem. Pożądani są zwłaszcza amatorzy i amatorki do ról śpiewnych i dramatycznych, gdyż, jak co roku, zamierza „Gwiazda“ wystawić szereg sztuk ludowych.

Walne zgromadzenie Kółka odbędzie się w niedzielę, dnia 17 b. m., o g. 11 przed południem.

— **Niewypłacalność.** Galicyjski Związek wierzycieli we Lwowie ogłasza niewypłacalność firmy: Józef Mohr (masa spadkowa) we Lwowie.

— **Nowy budynek pocztowy.** Dyrekcya poczt i telegrafów zakupiła za 300 kilkadziesiąt tysięcy kor. dużą parcele od prof. Jana Lewińskiego przy ul. Andrzeja hr. Potockiego, pod budowę budynku administracyjnego pocztowego. Gdy za dwa lata budynek ten stanie, wówczas wszystkie urzędy pocztowe i telegraficzne wewnętrzne, nie mające styczności z publicznością, przeniesione zostaną do tego nowego budynku, a w dzisiejszym gmachu pocztowym, stojącym przy ul. Słowackiego, pozostaną tylko te urzędy, które mają styczność z publicznością.

— **Pierwsze polskie igrzyska we Lwowie,** zapowiedziane przez „Towarzystwo zabaw ruchowych“ na czas od 14 do 18 października, odbędą się w tym czasie niezawodnie, a termin zgłoszeń do nich upływa z d. 1 października włącznie. Po za zawodami footbalowymi, hockeyowymi i lawn-tennisowymi, które się odbywać będą codziennie, wchodzą w program: w sobotę, 14 października: pływanie (wojskowa pływalnia) i szermierka (pałac sportowy); w niedzielę: bieg na przełaj, biegi jednostkowe, skoki i wyścig cyklistów; w poniedziałek: bieg z przeszkodami 3000 m.; we wtorek: strzelanie z łuków i broni palnej, chód na 20.000 m.; we środę: jazda konna, biegi rozstawne i z płotkami, pięciobój i bieg na 1500 m. Inne ćwiczenia atletyczne zostaną stosownie do ilości zgłoszeń odpowiednio rozłożone. Minimalna ilość zgłoszeń: do szermierki 10, do zawodów jednostkowych 5, do zawodów drużynowych i pięcioboju po 3. Wpisowe do zawodów jednostkowych 2 kor., do drużynowych 4 kor., do pięcioboju 5 kor., do lawn-tennisa po 3 kor. od gracza, do jazdy konnej 10 kor. Football i hockey bez wpisowego. Nagrody w medalach, dyplomach honorowych i ufundowanych nagrodach honorowych.

Szczegółowe programy zostały już rozesłane, a uległy one o tyle zmianie, że o ile początkowo mieli być do zawodów dopuszczeni jedynie członkowie, postanowiono obecnie dopuścić także uczniów z klas najwyższych. Co się tyczy zawodów footbalowych, to dopuszczone są do nich wszystkie polskie drużyny, o składzie czysto polskim. O ile zgłoszenia do footbalu mają być do 1 października wniesione, o tyle skład drużyn ma być podany najdalej do 10 października. Porządek gry zostanie przed rozpoczęciem igrzysk ogłoszony. Najlepsza wygrywająca drużyna otrzyma nagrodę honorową i dyplom, dwie zaś dalsze dyplomy. Do lawn-tennisu dopuszczeni będą gracze I. i II. klasy. Przy wyścigu kolarskim może być norma, stosownie do stanu pogody, zmniejszona.

Igrzyskami temi pragnie T. Z. R. zapoczątkować ogólne polskie igrzyska sportowe, które mogłyby być urządzane corocznie w innej stolicy polskiej.

Jeżeliby które z Towarzystw przez zapomnienie lub pomyłkę propozycyi nie otrzymało, zechce się zgłosić do sekretaryatu Tow. zabaw ruchowych we Lwowie, ul. Lindego 5, gdzie też należy przesyłać wszelkie zgłoszenia.

— **Publiczny przetarg.** Dnia 15 b. m., o godzinie 9 odbędzie się w magazynach towarowych na stacyi we Lwowie publiczny przetarg niepodjętych towarów.

(△) **Z Izby sądowej.** Dziś przed południem przed tutejszym trybunałem przysięgłych, któremu przewodniczy radca Lewicki, rozpoczęła się rozprawa przeciw Janowi Czernikowi, rolnikowi z Pasiek, za rogatką Łyczakowską, liczącemu 50 lat. Prokuratorya Państwa oskarża go o zbrodnię zabójstwa.

Przed drugą ławą przysięgłych, której przywodniczy radca Rybicki, toczy się dalej rozpoczęta z początkiem ubiegłego tygodnia rozprawa przeciw Daćkowi Wołosce, którego oskarżono z zbrodnię skrytobójczego morderstwa, dokonanego na osobie wójta Bachrija.

Wczoraj przez cały dzień odbywała się na miejscu zbrodni w Sałaszach wizya lokalna, w której wzięli udział wszyscy sędziowie z trybunałem, prokuratorem, obrońcą i oskarżonym. Przesłuchano tam szereg świadków, a głównie Panasa, który demostrował w jaki sposób śledził Wołoskę krytycznego wieczora.

Dziś rano powrócił trybunał do Lwowa. Wyrok zapadnie jutro.

△ **Zgubiono:** łańcuszek z wisiorkiem, notes, złotą bransoletkę z zegarkiem, laskę, toporek i parasol, pugilares biały z 20 kor. i zapiskami, pugilares z 28 kor. i różnymi zapiskami.

△ **Znaleziono:** czarny pugilares z 46 hal., książkę niemiecką, czarny pugilares z 3 kor. 19 hal.

△ **Z biedy.** Na policyę zgłosił się Romuald T., trzydziestoletni, żonaty agent firmy wyrobów szwajcarskich Księski, Pieniądz i Ska. Doniósł o sobie samym, że popełnił oszustwo na szkodę swej firmy, a kwota, na jaką oszustwa się dopuścił, wynosi 120 kor. Brał mianowicie towary firmy, a sprzedawszy je, podpisywał sfingowane nazwiska rzekomych odbiorców na kredyt. T. pochodzi z Radomia, z Królestwa i dotąd odznaczał się nieposzlakowanym charakterem. Brak środków do życia skłonił go, ojca rodziny, do defraudacyi, tak zresztą drobnej i zawiódł do więzienia.

△ **Jak pić to tokaj,** powiedział sobie jakiś elegancki złodziej i w myśl tej „zasady“ otworzył piwnicę adwokata dr. Bronisława Błażejowskiego i wziął 20 flaszek tego wina.

△ **Zły pies.** Pies p. S. Friedmanna pokąsał wczoraj dotkliwie p. Bronisławę Szewczukową. Pies ten, mimo zakazu magistratu, ugania po ulicach bez kagańca.

△ **Zamach samobójczy.** Wczoraj w nocy postrzelił się z rewolweru w zamiarze samobójczym Bronisław D. właściciel dóbr w powiecie sokalskim. Ciężko rannego przewiozło pogotowie Towarzystwa ratunkowego do szpitalu powszechnego.

△ **W wozach kolei elektrycznej** znaleziono: torebkę z drobiazgami, kilka książek, modlitewnik, cwikier, dwie książki szkolne, kawałek ceraty, 3 parasolki, oraz kilka parasoli.

△ **Kradzież koni.** Antoniemu Olipcykowi, włościaninowi z pod Lwowa, skradziono w nocy z soboty na niedzielę z pastwiska dwa konie, maści karej i gniadej i odprowadzono je w kierunku Lwowa.

△ **Wykrycie zbrodni po sześciu latach.** Do aresztów tutejszego sądu karnego we Lwowie dostawiła onegdaj żandarmerya czterech włościan z Dobrzan koło Gródka Jagiellońskiego: Antoniego Kaczmara, Onufrego Karbowskiego, Stefana Karbowskiego i Mikołaja Pychtiaka, jako sprawców morderstwa, dokonanego przed sześciu laty na Maryi Wróblewskiej, zamieszkałej w Pasiekach koło Gródka Jagiellońskiego. Onegdaj odsiadujący w więzieniu lwowskiem 20-letnią karę ciężkiego więzienia niejaki Przyszlak, pochodzący z Pasiek,

usiłował dokonać samobójstwa w ten sposób, że się oblał naftą i podpalił. Chociaż go na razie odratowano, odniósł śmiertelne poparzenia; na łożu śmiertelnem zażądał spowiedzi i kapelanowi więziennemu wyznał co następuje:

Kiedy pewnego wieczoru przed sześciu laty wracał do domu w Pasiekach, zobaczył 4 mężczyzn, którzy, wyszedłszy z domu Maryi Wróblewskiej, skierowali się ku rzecze i myli sobie w niej ręce, poczem na moście rozmawiali o zbrodni. Kiedy zbliżył się do nich, poznał właśnie obecnie aresztowanych. Oni jednak spostrzegli go również, schwytali i kazali, pod groźbą utopienia go w rzece — przysiądz, że będzie milczał o całej sprawie, jak grób. Przyszlak też milczał przez sześć lat i dopiero na przedśmiertnej spowiedzi wyznał między innemi i tę sprawę, przyczem upoważnił kapelana do zrobienia użytku z tego wyznania. Wskutek tej rewelacyi nastąpiło uwięzienie sprawców zbrodni.

△ **Przejechanie.** W ul. Kurkowej przejechał dziś rano woźnica wózka piekarskiego jakiegoś małego chłopca i dotkliwie go potłukł. Dzieckiem zajęli się przechodnie; woźnicy nie można było aresztować, ani też rozpoznać firmy piekarni, gdyż widząc nadbiegających ludzi, zaciął konie i uciekł.

△ **Nieletni złodziej.** Policya aresztowała wczoraj 15-letniego Stanisława Bilika, którego schwytano na kradzieży. Młodociany złodziej był już kilkakrotnie karany za rozmaite kradzieże, które wykonywał ze sprytem wytrawnego już złoczyńcy.

△ **Kronika policyjna.** P. F. Reichelowej skradziono z mieszkania futro, wartości 150 kor. Sprawca kradzieży pozostawił na miejscu żelazną sztabę, którą wyłamał kufer.

Z mieszkania przy ul. Zielonej skradziono pani W. B. płaszcz, żakiet, krótkie futerko dziecinne i parasol.

— **Śmiertelne zatrucie całej rodziny grzybami.** W ostatnich czasach mnożą się na Bukowinie wypadki zatrucia grzybami, które wzrastają w zastraszający sposób, przechodząc w tak zwane zatrucie masowe. Taki wypadek zaszedł też onegdaj we wsi Zarańcze koło Czerniowiec. Po spożyciu zatrutych grzybów zmarli: 57-letni rolnik Mikołaj Skitej, jego żona Eudoksia i dwoje dorosłych dzieci. Skitej kazał sobie mianowicie przed kilku dniami sporządzić do obiadu grzyby, które potem razem z rodziną spożył. Tego samego dnia jeszcze zachorował i zaraz potem wystąpiły skutki spożycia grzybów także u jego żony i dzieci. Wezwany lekarz stwierdził przyczynę zasłabnięcia, nie mógł jednak już rodziny utrzymać przy życiu. Cała familia zmarła.

Z powodu spożycia zatrutych grzybów zachorowało przedwczoraj niebezpiecznie innych 5 osób, jest jednak nadzieja utrzymania ich przy życiu.

— **Cholera.** Z Zagrzebia donoszą: W Vakovar stwierdzono jeden wypadek cholery. W miejscowości Vrdnik stwierdzono jeden wypadek podejrzany o cholerę, jednakże badania bakteryologiczne dały rezultat ujemny.

W Capodistrii stwierdzono dwa wypadki cholery; jeden z wynikiem śmiertelnym.

— **»Dzieje grzechu« zakazane.** Na skutek skarg, że demonstrowane w kinematografie warszawskim obrazy pt.: „Dzieje grzechu“ wywierają zły wpływ na uczącą się młodzież, generał Mejer osobiście przybył na przedstawienie i następnie polecił obrazy te zdjąć z programu. Właściciel obrazów zakłada protest z racyi, iż „Dzieje grzechu“ były ocenzurowane przez odpowiednie władze.

Prasa warszawska dawno już przestrzegała rodziców przed posyłaniem dzieci do tego kinematografu, podnosząc słusznie, że przedsiębiorca szerzy zgorszenie, wykrawując i z tak już drażliwych momentów powieści Żeromskiego, nienadających się dla dzieci, sceny najbrutalniejsze, obliczone na zły instynkt tłumu.

Kronika prowincyonalna.

§ Wystawa szkolna, mająca się odbyć w Złoczowie w dniach od 13 do 19 października b. r. zapowiada się imponująco.

W dniu 1 b. m. odbyło się w obecności dr. Kociuby, a pod przewodnictwem inspektora szkolnego M. Niedźwieckiego posiedzenie komitetu wystawowego, na którem ustalono program i omówiono szczegółowo każdy dział wystawy.

Każdy wie jak ważnym czynnikiem kulturalnym jest szkoła na wsi, toteż uzasadnionem jest zainteresowanie, jakie wystawa budzi u ogółu!

Kronika zagraniczna.

* Z lotnictwa. Wczoraj wzniósł się z Hendon do Windsoru latawiec pocztowy, wiozący 200 funtów przesyłek pocztowych. Aparat jednak nagle się wywrócił, a lotnik Hubert odniósł rany.

* Burza. Z Rygi donoszą: Burza, która szalała tu przez dwa dni, wyrządziła wielkie szkody wzdłuż całego wybrzeża. Wiele okrętów i łodzi zatonęło.

* Cholera. W Braile, w Rumunii, stwierdzono kilka wypadków podejrzanych o cholerę. Gdy badania bakteryologiczne stwierdziły cholerę, prasa otrzymała natychmiast o tem wiadomość.

Z Salonik donoszą: Tu i w okolicy stwierdzono kilkanaście nowych wypadków cholery.

W Konstantynopolu stwierdzono wczoraj 50 wypadków zasłabnięcia na cholerę, a 42 wypadków śmierci.

* Zaburzenia z powodu zaopatrzenia miasta w wodę. Z Penagos, w Hiszpanii, doszą: Kwestya zaopatrzenia miasta w wodę wywołała wśród ludności wielkie wzburzenie. Wczoraj przed magistratem zebrał się wielki tłum, który demonstrował i obrzucił magistrat kamieniami. Sześć osób jest zabitych, 12 ranionych.

* Bomba. Na linii Saloniki-Bodena pewien Bułgar usiłował rzucić bombę, napełnioną dynamitem na szyny, został jednak ujęty.

* Wybuch wulkanu. Z Catanii donoszą: Depesza z Linguaglossa donosi, że na Etnie między Monte Nero a Monte Rosso-Soprano utworzył się nowy krater, z którego wydobywa się wysoki słup dymu i iskry. Po stokach płynie lawa, która zagraża zniszczeniem lasów, należących do gmin Linguaglossa i Cartiglione. Podziemny huk i trzęsienie ziemi trwa bez przerwy. Popiół zasypuje ulice Catanii.

* 9555 ofiar upału. Niezwykłe upały, panujące w ciągu bieżącego lata w Londynie, zebrały żniwo obfite, jak bowiem obliczono urzędownie na podstawie świadectw lekarskich, od lipca r. b. zmarło wskutek porażenia słonecznego w stolicy Anglii 9555 osób, przeważnie dzieci.

* Echa napadu w Houndsditch. Berliński *Lokal Anzeiger* donosi z Londynu, że sprawa zbrodni w Houndsditch będzie wkrótce wyjaśniona. Londyńskim władzom policyjnym wydano właśnie dwu złoczyńców, pochodzących z Austryi, Jakóba i Jana Goldsbergów, którzy d. 27-go lutego dokonali śmiałego rabunku dyamentów. Obaj są członkami międzynarodowej bandy i dokonali podobno nietylko tego rabunku, ale dopuścili się mordu, za który sąd angielski skazał był niejakiego Morisona. Także wiele innych zagadkowych wypadków kryminalnych wyjaśni się zapewne przez uwięzienie tych zbrodniarzy.

* Ucieczka „hr. de Passy“. Kelner Schimangk, który pod nazwiskiem hr. de Passy tyle nieprzyjemności narobił niemieckim władzom kryminalnym, jest już w Ameryce. Obecnie pokazuje się, że do ucieczki z więzienia w Heilbronn pomagało mu kilka osób, przedewszystkiem zaś jego długoletnia narzeczona, Laila Allendorf, z którą też ożenił się natychmiast po przybyciu na ziemię amerykańską. Oprócz tej zakochanej niewiasty pomagał awanturnikowi jego były „sekretarz“, dalej szofer Jürgens z żoną i naturalnie przepłaceni dozorcy więzienni. Schimangk był tak spokojny i pewny siebie, że będąc jeszcze w więzieniu, popisał listy do prokuratora, policyi i różnych redakcyj, zawiadamiając ich o ucieczce.

* Walki rasowe w Georgii. Jak donoszą z Nowego Jorku, w stanie Georgii nienawiść białych względem murzynów przeszła w ostatnich czasach w ślepy fanatyzm. Śród murzynów w Donalsonville panuje strach paniczny, ponieważ biali obywatele tamtejsi poprzysięgli murzynom krwawą zemstę za zabicie w miejscowości Jakins oficera policyi, Newberrego, przez kaznodzieję murzyńskiego. Gromady farmerów przeciągają po okolicach miasta i strzelają do murzynów, gdziekolwiek ich spotkają. Świątynie i szkoły murzyńskie są podpalane. Od środy zeszłego tygodnia zastrzelono 6 murzynów. Pięć domów mieszkalnych, 6 świątyń i 4 szkoły murzyńskie padły pastwą ognia. Setki murzynów oćwiczono do krwi. Zabójca oficera Newberrego uciekł. Całe tłumy murzynów opuszczają gromadnie Donalsonville, biali jednak, niezadowoleni tem, poprzesięgają opróżnić w ciągu tygodnia cały okrąg z nienawistnego plemienia czarnego.

* Ilu Francuzów nosi ordery? Rebublikańscy Francuzi nie pogardzają wcale orderami. Jedno z pism paryskich obliczyło, że 47.767 Francuzów posiada legię honorową, 58.665 osób ma medal wojskowy. Ogromna liczba posiada medale pamiątkowe za wojny w Tonkinie, w Dahomeyu, w Madagaskarze, w Chinach, i w Marokku. Jest ich około 200.000. Do tego doliczyć należy starych żołnierzy, którzy mają medale z wojny krymskiej, meksykańskiej i t. d. Następnie, od r. 1893 zaprowadzono medal „kolonialny“ i rozdano go w ilości przeszło 200.000. Urzędowo uznanych jest w Republice pięć orderów, a mianowicie: Smok Annamu, order Kambodży, czarna gwiazda z Porto Novo, gwiazda Anszuanu i Nisam sułtanatu Tudżomy. Orderami tymi zdobi pierś swoją 19.850 Francuzów. Krzyż oficerski Akademii nosi 113.976 osób. Orderem „merite agricole“ częstuje Republika rocznie 7350 Francuzów. Doliczywszy do tego wszystkiego medale zasługi za długoletnią służbę, medale ratunkowe etc. okaże się, iż przeszło milion Francuzów posiada ordery. Znaczy to, że ów milion ma prawo noszenia wstążki lub medalu. W rzeczywistości jednak niezliczona liczba Republikanów nosi odznaki różnych Towarzystw w ten sposób, że nieznający się na tem biorą je za ordery. Już poprzedni prezydent ministrów Briand wystąpił przeciw tym nadużyciom, obecnie zaś naznaczone być mają surowe kary. „Obywatele“ trzeciej Republiki nie mają zatem najmniejszego powodu robienia sobie żartów z orderów, rozdawanych w państwach monarchicznych.

* Elektryzacya dzieci. Szwedzkie koła naukowe zajmują się obecnie żywo ciekawem doświadczeniem, prowadzonem od lat kilku w jednym z publicznych zakładów szkolnych w Sztokholmie. Chodziło tam o wystawienie na próbę wpływu elektryczności na rozwój ludzkiego ciała. Dotychczas przekonano się, iż można forsować wzrost jarzyn za pomocą prądów elektrycznych, rozsyłanych z potężnej silnicy. Tego doświadczenia dokonano w wielu stronach Szwecyi, Holandyi i Anglii z wielkiem powodzeniem. Wnioskowano stąd, że można tak samo spotęgować siły rozwojowe ciała ludzkiego przez ciągłe, lub prawie ciągłe zastosowanie do niego, naładowanej elektrycznością atmosfery.

Odstawiono dwie grupy dzieci po 24 w każdej, z uwzględnieniem ścisłego, ile możności podobieństwa warunków zdrowia, wzrostu i wagi. Każda grupa uczyła się w osobnej sali, ale sale były tego samego wymiaru, miały identyczne warunki wentylacyi, światła i t. p. Jedna grupa była bezustannie wystawiona na akcyę elektrycznych prądów — druga uczyła się w warunkach zwykłych. Po kilkuletnich doświadczeniach przeprowadzono porównanie dzieci i miano się przekonać, że dzieci elektryzowane stoją od tamtych daleko wyżej pod względem umysłowym i fizycznym, że rosły prędzej, nabierały prędzej wagi, są fizycznie daleko lepiej rozwinięte, posiadają bystrzejsze władze umysłowe.

Są jednak w Szwecyi sceptycy, którym rezultat doświadczeń nie przemawia do przekonania. Ci żądają, aby podobne próby w ścisłej oznaczonych warunkach zostały urządzone w kilku zakładach.

* Pamflet chiński. Walka przeciw przechodzeniu Chińczyków na chrystyanizm znajduje wyraz między innemi także w pamfletach przeciw neofitom i chrześcianom. Jeden z takich przytacza p. Remigiusz Kwiatkowski w *Gazecie Warszawskiej.* Daje on wyobrażenie o baśniach, jakie szerzy się w Chinach przeciw chrystyanizmowi.

Tytuł brzmi: „Śmiertelne uderzenie niemoralnej doktrynie“. „Zwolennicy sekty Niebieskiego Bagdychana (t. j. chrześcianie) dopuszczają się — twierdzi autor pamfletu — różnego rodzaju bezeceństw. W siódmym dniu każdego tygodnia zbierają się w swoich pagodach i, jak tylko skończą się ceremonie, zaczynają uprawiać bezeceństwa. Szarlatani ci znają cały szereg szatańskich nadprzyrodzonych sztuk, umieją czarować głupców zapomocą magii i śpiewu, tak, że ludzie ciemni z radością przyłączają się do nich. Każdy, wstępujący do sekty, otrzymuje 5 uncyi srebra i jedną pigułkę. Gdy ją przyjmie, traci wszelką jasność umysłu: idzie i rozbija pomniki swoich przodków. W rodzinach, gdzie jest wiele córek, przynajmniej jedna nie wychodzi za mąż i wstępuje do specyalnej sekty żeńskiej, ochraniającej „wielką szafę“, w której są formuły i przyrządy do czarowania.... Kiedy grzebią kogokolwiek, ich kapłan, odesławszy wszystkich, sam zostaje przy trumnie i, nim złoży umarłego do grobu, wydłubuje mu jedno oko z orbity. Czyni to z następujących pobudek: ze stu funtów chińskiego ołowiu otrzymuje się 8 funtów srebra, a resztę, t. j. 92 funty, sprzedaje się po cenie ołowiu; lecz, by otrzymać srebro, trzeba zmieszać ołów z oczami zmarłych Chińczyków, ponieważ oczy Europejczyków nie nadają się ku temu“.

* Żydzi w Palestynie. Pisma syonistyczne donoszą, że wskutek interwencyi wielkiego rabina Turcyi, Haima Nahuma, otrzymał nowomianowany basza w Jerozolimie telegraficzne polecenie, aby żydom, którzy są poddanymi tureckimi, nie robiono odtąd trudności przy nabywaniu ziemi — oraz, aby starał się energicznie o obronę kolonij żydowskich w Galilei przed napadami Beduinów. Nowy basza odwiedził też onegdaj syoński bank, istniejący w Jerozolimie pod nazwą „Anglo Palestine-Company“ i okazał żywe zainteresowanie dla jej działalności. Ludność żydowska w Palestynie widzi w tem zaczątki nowego kursu rządu tureckiego i większej życzliwości w obec akcyi kolonizacyjnej syonistów.

Notatki literacko-artystyczne.

Wystawa sztuki polskiej w Rapperswilu. Stefan Żeromski podniósł myśl urządzenia w Zamku rapperswilskim czasowych wystaw malarstwa polskiego. W celu poparcia tego pomysłu *Tygodnik Ilustrowany* deklaruje w razie dojścia pomysłu do skutku 1000 fr. na koszta wystawy.

Wystawa graficzna w Madrycie 1912. Na wiosnę 1912 roku odbędzie się w Madrycie międzynarodowa wystawa dla sztuk graficznych i pokrewnych przemysłów. — Bliższe informacye otrzymać mogą interesenci w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie.

(as) **Wystawa fotograficzna.** W salach Tow. Przyjaciół sztuk pięknych otwarto wystawę fotograficzną, na którą złożyło się mało rzeczy, za to tym razem bardzo interesujących. Przedewszystkiem zwracają uwagę piękne fotografie kolorowe dr. Mikolascha.

Prócz wystawy fotograficznej otwarto wystawę kilkudziesięciu prac Fałata, Niemczykiewicza i p. Fromera.

Czy dobre było takie połączenie, jak je zaaranżowano i jaką wartość przedstawia całość wystawy, obszerniej w specyalnym artykule.

Tu tylko pokrótce zauważymy, że dawanie całej sali bardzo młodym artystom, którzy nie wyszli jeszcze z okresu początkowej nauki, nie przyczynia się zupełnie do podniesienia poziomu artystycznego Towarzystwa. Mamy wielu młodych, rzeczywiście bardzo zdolnych artystów, którzy nie mogą doprosić się całej sali, tymczasem zarząd oddaje je ludziom, którzy często bardzo słabemi pracami zabierają miejsce, którego i tak nie wiele w salach Towarzystwa.

Choć z przykrością, musimy to podnieść z obowiązku sprawozdawczego, mając na oku rozwój i przyszłość Tow., które ma już takie zasługi.

Po co zasługi te obniżać?

„Fircyk w zalotach“. Z dyrekcyi Teatru miejskiego donoszą: Na piątek przygotowuje dyrekcya Teatru pierwsze przedstawienie z zapowiedzianego cyklu polskich utworów dramatycznych od końca XVIII. wieku począwszy.

Dany będzie zabawny „Fircyk w zalotach“ Franciszka Zabłockiego, jeden z najcelniejszych utworów w naszej literaturze komedyowej, wystawiony po raz pierwszy w r. 1779 i grywany następnie bardzo często na ówczesnej scenie warszawskiej, tak, że za życia autora osiągnął poważną cyfrę 32 z rzędu przedstawień, co wskazuje najlepiej, jaką cieszył się wtedy popularnością.

We Lwowie wprowadził „Fircyka“ na scenę Truskolawski, bawiąc tu w r. 1780 ze swoją trupą, potem grywał go za swojej bytności w naszem mieście Bogusławski, a od tego czasu utwór Zabłockiego co pewien czas pojawiał się na scenie, zawsze przyjmowany gorącymi oklaskami.

W piątek pokaże się „Fircyk w zalotach“ w wyborowej obsadzie i stylowej oprawie scenicznej. Fircyka gra Nowacki, Podstolinę Siemaszkowa, Klarysę Michnowska, Pustaka Feldman, Arysta Barwiński, Świstaka Czaki, Franciszka Wysocki. Do sztuki sprawiono zupełnie nową dekoracyę, urządzenia sceniczne i kostiumy, tak, że przedstawienie to stanowić będzie prawdziwą biesiadę artystyczną.

Ciekawym jednakże momentem piątkowego przedstawienia będzie reprodukcya sceniczna słynnych obiadów czwartkowych u króla Stanisława Augusta, która poprzedzi przedstawienie Fircyka. W ramach stylowej dekoracyi gabinetu królewskiego, ukażą się niektórzy z najwybitniejszych uczestników tych obiadów z królem na czele, do którego wygłosi Zabłocki „Odę“, dołączoną przez autora na jednym z takich obiadów czwartkowych przy ofiarowaniu Stanisławowi Augustowi tej komedyi przed jej odczytaniem w kole zaproszonych przez króla literatów, poetów i artystów, jak: Naruszewicz, Trembecki, Bohomolec, Bacciarelli, Kajetan Węgierski.

Postacie te odtworzą nasi pierwszorzędni artyści, Zabłockiego gra Fritsche.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We wtorek, 12 września, po raz pierwszy (wznowienie) „Orfeusz w piekle“, czarodziejska opera komiczna w 4 aktach Jakóba Offenbacha.

We środę, 13 września, „W sieci“, komedya w 4 aktach J. A. Kisielewskiego, z Wandą Siemaszkową w roli szalonej Julki.

We czwartek, 14 września, „Orfeusz w piekle“ czarodziejska opera komiczna 4 aktach J. Offenbacha.

W piątek, 15 września, pierwsze przedstawienie z cyklu utworów polskich po raz pierwszy „Fircyk w zalotach“, komedya w 3 aktach Franciszka Zabłockiego. Początek o godzinie 7 wieczorem.

W sobotę, 16 września, wyjątkowo o godz. 3 po południu, dla młodzieży szkolnej, „Wesele“, dramat w 3 aktach St. Wyspiańskiego.

W sobotę, 16 września, o godz. pół do 8 wieczorem, po raz trzeci, „Orfeusz w piekle“, czarodziejska opera komiczna w 4 aktach J. Offenbacha.

W niedzielę, 17 września, o godz. pół do 4 po południu, „Manewry jesienne“, operetka w 3 aktach I. Kalmana.

W niedzielę, 17 września, o godz. pół do 8 wieczorem, „Eros i Psyche“, fantazya dramatyczna w 6 odsłonach J. Żuławskiego; z Różą Łuszczkiewiczówną z roli Psyche.

W poniedziałek, 18 września, początek o godz. 7 wieczorem, po raz pierwszy, (nowość), „Nieznajomy tancerz“, komedya w 3 aktach Tristana Bernarda; przekład E. Śliwińskiej; z udziałem pp. Borkowskiej, Czaplińskiej, Kwiatkiewiczowej, Łuszczkiewiczównej, Michnowskiej, Otrembowej, Rowińskiej, Nahornównej, Nałęczównej, Antoniewskiego, Dobrzańskiego, Fritschego, Nowackiego (rola tytułowa), Jaworskiego, Wysockiego i i. Abonament nr. I.

We wtorek, 19 września, po raz czwarty, „Orfeusz w piekle“, czarodziejska opera komiczna w 4 aktach J. Offenbacha.

We środę, 20 września, po raz drugi, „Nieznajomy tancerz“, komedya w 3 aktach T. Bernarda.

We czwartek, 21 września, po raz 11, „Piękna Rizetta“, operetka w 3 aktach Leona Falla.

W piątek, 22 września, drugie przedstawienie cyklu utworów polskich, po raz pierwszy, „Starusza młoda“, komedya w 3 aktach ks. Franciszka Bohomolca, z p. Gostyńską w roli tytułowej. Rozpocznie: „Kawa“, komedya w 1 akcie Adama ks. Czartoryskiego. Abonament nr. II.

Po zgonie Kardynała.

W ciągu niedzieli i poniedziałku napływały do kaplicy w pałacu biskupim, w której ułożono na katafalku pośmiertne szczątki ks. Kardynała, olbrzymie tłumy; policya z największym trudem utrzymywała porządek, wpuszczając przybywających grupami do wnętrza pałacu. Ciche Msze św. odprawili przy zwłokach księża Arcybiskupi Bilczewski i Simon, oraz biskupi Nowak i Bandurski, a nadto kilku prałatów.

W mieście z wielu gmachów powiewają flagi żałobne; ruch niezwykle ożywiony; pociągami zjeżdżają się z Wiednia i z kraju PP. Ministrowie, książęta Kościoła wszystkich obrządków, najwyżsi naczelnicy władz rządowych i autonomicznych, szefowie sekcyj. oraz bardzo liczne duchowieństwo świeckie i zakonne.

*

Z Rzymu od Papieża nadszedł po włosku następujący telegram:

Ojciec św., bolejąc nad śmiercią Kardynała Puzyny, odprawił Mszę św. za jego duszę i dzieli boleść dyecezyi, której błogosławi z całego serca. Kardynał *Merry del Val.*

*

W dalszym ciągu nadesłali kondolencye: P. Kierownik Ministerstwa handlu dr. Mataja; ks. Arcybiskupi Bilczewski i Szeptycki, oraz Biskupi: Zschokke z Wiednia. Wałęga z Tarnowa i Łosiński z Kielc; Filipowie Zalescy, Stanisław hr. Tarnowski i bardzo wiele wybitnych osobistości, instytucyj i stowarzyszeń z wszystkich zakątków kraju.

*

O godzinie 4 po południu odbyło się wśród nieprzeliczonych tłumów przeniesienie zwłok ś. p. Kardynała Puzyny z pałacu biskupiego do katedry na Wawelu. Żałobny pochód wśród bicia dzwonów, nad którymi górował dźwięk Zygmunta, dążył ulicą Grodzką po pod kościół OO. Bernardynów. Rozpoczynała go straż ogniowa; dalej szły: instytucye humanitarne, szkoły ludowe męskie, żeńskie i pensyonaty, bractwa i deputacye włościan, Stowarzyszenia robotnicze i rzemieślnicze, kupcy i młodzież handlowa, młodzież szkół wyższych i Sodalicye, uczniowie małego seminaryum i bursy Jana Kantego, olbrzymi zastęp duchowieństwa zakonnego i świeckiego. kapituła.

Kondukt prowadzili księża Arcybiskupi Bilczewski i Simon, przybyły z Rzymu, oraz Biskupi: Pelczar i Czechowicz z Przemyśla, Wałęga z Tarnowa, Chomyszyn ze Stanisławowa, Bandurski i Nowak.

Za trumną postępowała rodzina, reprezentanci władz rządowych, autonomicznych i wojskowych. Cechy wystąpiły ze sztandarami, a młodzież szkół średnich tworzyła szpaler wzdłuż całej drogi.

Trumnę ze zwłokami złożono na katafalku w presbyteryum przed wielkim ołtarzem. Żałobne nieszpory celebrował JE. ks. Arcybiskup Bilczewski.

*

Wczoraj o godzinie 12 w południe odbyło się w Krakowie w sali Starego teatru uroczyste posiedzenie Rady miasta z powodu śmierci Kardynała Puzyny. Wszyscy członkowie Rady miasta przybyli w ubraniach czarnych. Oprócz prezydenta przybyli wiceprezydenci Szarski i Sare. Przemówił prezydent miasta, którego mowy wysłuchali zebrani stojąc:

Szanowni Panowie!

Ciężka żałoba okryła naszą prastarą dyecezyę krakowską. Osierocona stolica św. Stanisława, patrona Polski i naszego miasta. Wierna swym tradycyom polskim i katolickim Rada miejska, zachowując na zawsze we wdzięcznej pamięci wielkie zasługi Zmarłego, jako odnowiciela Katedry wawelskiej, odczuła głęboko i szczerze wielką boleść, jaką przejęty jest Kościół polski wskutek śmierci jednego z najwyższych swych dostojników.

Nie mogąc stosownie do wyraźnie wypowiedzianej woli zmarłego Arcypasterza w innej formie wyrazić naszych uczuć w tej chwili, przedkładam prześwietnej Radzie wniosek:

1. Rada miejska wyraża wielebnej i dostojnej kapitule katedralnej krakowskiej najgłębszy żal i współczucie z powodu zgonu Najprzewielebniejszego Arcypasterza dyecezyi krakowskiej.

2. Rada miejska uchwali na znak żałoby zawiesić swe dzisiejsze posiedzenie i wziąć gremialnie udział w dzisiejszym i jutrzejszym obchodzie pogrzebowym.

Po uchwale prezydent zamknął posiedzenie na znak żałoby.

* * *

Kraków, 12 września. Przybył Metropolita Szeptycki. W katedrze od rana duchowieństwo obu obrządków odprawiało przy wszystkich ołtarzach Msze św.

Przy głównym ołtarzu odprawili Mszę św. Metropolita Szeptycki, Biskupi Fiszer i Wałęga, następnie uroczystą Mszę św. celebrował Arcybiskup Bilczewski. Na podwyższeniu zasiedli książęta Kościoła Simon, Szeptycki, Pelczar, Bandurski, Wałęga, Nowak, Czechowicz, Fiszer, Chomyszyn; w stallach kanonicy kapitulni.

Przed głównym ołtarzem zajęli miejsca: W zastępstwie Najj. Pana hr. Gudenus, PP. Ministrowie Stürgkh i Zaleski, P. Namiestnik dr. Bobrzyński, P. Marszałek hr. Badeni, prezes Koła polskiego dr. Biliński, Szefowie sekcyj. Przed kaplicą św. Stanisława zajęła ławki rodzina, dalej wielu posłów, Rada miasta, przedstawiciele władz, duchowieństwo, tłumy publiczności.

Po odprawieniu modłów zaniesiono trumnę w pochodzie żałobnym do grobowca. Trumnę nieśli kościelni katedry, włościanie ze Świątnik, którzy na mocy dawnego przywileju pełnią funkcye kościelnych. Po przypisanych ceremoniach kościelnych, złożono trumnę w podziemiach.

Sprawa Bohdana hr. Ronikiera.

W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy dokonano konfrontacyj, które jednakowoż nie dały żadnego nowego lub istotnego rezultatu. Na skutek pytań, skierowanych do komisarza policyi Gawryłowa, okazuje się, że sporządzonego przez policyę planu miejsca morderstwa sędzia śledczy nie badał, wskutek czego plan ten dla sądu nie jest miarodajny.

Na wniosek obrony sąd postanowił dokonać wizyi lokalnej w pokojach umeblowanych, w których dokonano morderstwa. Wizya ma być dokonana w obecności oskarżonych, świadków, lekarzy, obrony i t. d. Na głowie zamordowanego Stanisława Chrzanowskiego znaleziono 20 ran; jedna z nich sięgała aż do mózgu.

Daktyloskopolog Żabczyński oświadczył, że odcisk palców znaleziony na lampie, stojącej w pokoju obok tego pokoju, w którym zamordowano Chrzanowskiego, jest identyczny z odciskiem palców Ronikiera. Obecni na rozprawie lekarze znawcy oświadczyli jednak, że daktyloskopia nie jest jeszcze nauką pozytywną.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Kolej amurska. W depeszy wysłanej do cara przed kilku dniami z Chabarowska, stwierdza rossyjski minister komunikacyi, że budowa kolei amurskiej rozwija się całkiem pomyślnie. Po głównym odstępie, na którym rok temu ułożono szyny na długości około 190 wiorst, przejechał minister razem z generał-gubernatorem nadamurskim w pociągu służbowym, składającym się z ciężkich wozów, z szybkością 40 wiorstw na godzinę, co stanowi najlepszy dowód trwałości budowy. Następnie przeszło 1000 wiorst przejechał również z koniuszym Gondatti w pojazdach po drodze gruntowej, ciągnącej się wzdłuż budującej się linii.

Droga ta znajduje się w takim stanie, że kursować po niej mogą samojazdy, z których też korzystają budujący kolej i przedsiębiorcy. Droga połączona jest z wielu drogami dojazdowemi i jedną już gotową odnogą kolejową, oraz z przystaniami na rzekach Silce i Amurze, stanowi przeto pewny środek komunikacyjny zarówno dla potrzeb budowy przy przewozie setek tysięcy pudów ładunków, jak i dla potrzeb ludności w okręgu budowy.

W przyszłości droga służyć będzie do celów przesiedleńczych, a w szczególności na wypadek ruchu obozów wojskowych. Układanie szyn posuwa się naprzód z takiem wyrachowaniem, żeby na początku roku przyszłego można było otworzyć tymczasową komunikacyę na przestrzeni kilkuset wiorst po głównej linii.

Szyny na początku r. 1913 będą doprowadzone do Błagowieszczeńska z tymczasową przeprawą przez rzekę Zeję, główna zaś linia przedłużona zostanie do przecięcia rzeki Burei. Obecnie na całej przestrzeni pracuje przeszło 40.000 robotników, przywiezionych z różnych miejscowości cesarstwa, wyłącznie Rossyan i do 6000 więźniów.

Pomieszczenie i żywność dla robotników są zadawalające. Robotnicy są zadowoleni z wynagrodzenia, dającego im przez lato nie mniej jak 100—120 rb. czystego zarobku. Miejscowość, gdzie jeszcze rok temu nie było ani żywej duszy, gdzie inżynierowie, studyujący drogę, przedzierali się przez tajgę i błota, dziś zaczyna się ożywiać, dzięki osuszeniu jej przy budowie linii. Wieczysta martwota znika.

Wzdłuż całej linii, nie wyłączając więcej surowej pod względem klimatycznym części zachodniej, możliwy jest szeroki rozwój hodowli bydła i gospodarstwa mleczarnego, zbyt bowiem produktów umożliwiony będzie dzięki kolei. Na stacyach, nawet w stronie zachodniej, są ogrody, dowodzące możliwości tej gałęzi gospodarstwa.

Otwarcia ruchu kolejowego z niecierpliwością oczekuje przemysł rybny, szybko rozwijający się w dolnym Amurze i mogący zaopatrywać mieszkańców cesarstwa w tanie i smaczne ryby. Znaczenie ekonomiczne kolei amurskiej jest niezaprzeczenie dla ekonomicznych stosunków Rossyi bardzo doniosłe.

OSTATNIA POCZTA.

═ Lord major Londynu zwiedził wczoraj Schönbrunn, rozmaite instytucye miejskie i szpitale, a w południe przyjęty został przez Najj. Pana na specyalnej audyencyi.

═ Do *Voss. Ztg.* donoszą z Wiednia, że toczą się rokowania o wizytę króla Piotra serbskiego u Najw. Dworu. Wizyta nastąpi z początkiem października i potrwa 2 dni.

═ *Sonn- und Montagszeitung* dowiaduje się z Budapesztu, że rokowania między Rządem austryackim a węgierskim w sprawie dowozu mięsa będą podjęte na nowo dnia 22 b. m. Prowadzone one będą na nowej podstawie, prawdopodobnie w tym kierunku, że Węgry zgodzą się na ograniczony dowóz mięsa na pewien przeciąg czasu, w zamian za co Austrya poczyni pewne ustępstwa taryfowe. Natomiast sprawa połączenia kolejowego z Annaberg zostanie zupełnie wyłączona z rokowań.

═ Z Budapesztu donoszą, że dwaj członkowie katolickiej partyi ludowej przyłączyli się do obstrukcyi. Wnioskują ztąd, że w łonie tej partyi bierze górę nastrój przychylny dla obstrukcyi.

═ Biuro międzynarodowego zjazdu pokojowego w Rzymie zaprzecza pogłoskom o odłożeniu kongresu. Poczyniono już wszystkie przygotowania do otwarcia kongresu w dniu 26 b. m. na Kapitolu.

═ Car Mikołaj z rodziną przybył wczoraj przed południem do Kijowa.

═ *Riecz* uważa ustąpienie Sazonowa za rzecz pewną. Niemniej pewnem być ma, że następcą jego na fotelu ministra spraw zagranicznych ma zostać Czarykow.

═ Serbski minister spraw zagranicznych Milovanovic powrócił d. 11 b. m. do Belgradu.

═ Do *Morning Post* donoszą z Teheranu, że perski prezes gabinetu otrzymał od gubernatora w Sziras telegram, iż otoczyło go 5000 ludzi i że jest za słaby, aby mógł nad nimi zapanować. *Morning Post* dodaje, że prawdopodobnie wielka rzeź wśród ludności jest nieunikniona. Obecna sytuacya jest rozpaczliwa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 12 września. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan polecił, aby nadzwyczajnemu posłowi i upełnomocnionemu ministrowi w stanie rozporządzalności hr. Leonardowi Starzeńskiemu z okazyi przeniesienia go w stan spoczynku, wyrażono uznanie za wierną, oddaną i owocną działalność.

Szmeks, 12 września. Król bułgarski Ferdynand przybył tu w odwiedziny do Najd. Arcyksiężny Klotyldy.

Z W. Księstwa Poznańskiego.

Poznań, 12 września. *(Tel. pryw.).* Zjazd przedstawicieli miast niemieckich rozpoczął się w poniedziałek wykładem prof. Hötscha w kwestyi kresów wschodnich. Wykład miał udowodnić, że polityka antipolska musi być prowadzona w dalszym ciągu. Wieczorem uczestnicy w liczbie 500 zebrali się na wieczór powitalny. Starszy burmistrz Berlina, Kirschner, oświadczył, że zarząd związku miast dlatego urządził w Poznaniu zjazd tegoroczny, ponieważ ma ważne patryotyczne zadania do spełnienia, mianowicie obronę interesów niemieckich, które są zagrożone.

Poznań, 12 września. *(Tel. pr.). Gazeta Gdańska* dowiaduje się, że niejaki p. Brustman sprzedał Niemcowi Radziszewo, jedyny większy majątek polski w powiecie pnickim, obejmujący około 1300 morgów.

Polacy pod berłem rossyjskiem.

Częstochowa, 12 września. *(Tel. pr.).* We środę przyjedzie tu ks. biskup Zdzitowiecki i na Jasnej Górze dokona poświęcenia nowego ołtarza w kaplicy przebudowanej staraniem b. przeora Rejmana.

Cholera.

Bukareszt, 12 września. Bakteryologicznie stwierdzono w Braili 3 wypadki cholery. Dwie kobiety zmarły, jeden mężczyzna ma się lepiej.

Sofia, 12 września. Za parowcem „Alach Hernim“, z którego wrzucono do wody koło Burgas zwłoki dwóch osób, zmarłych na cholerę, wysłano w pościg bułgarski okręt wojenny. Parowiec przytrzymano i wydano władzom rumuńskim.

Catania, 12 września. Dyrektor obserwatoryum na Etnie, Ricco, podaje do wiadomości: Ostatniej nocy utworzyły się nowe otwory erupcyjne. Szesnastu górnymi otworami uchodzi dym. Dolne otwory. tworzące krater centralny na wysokości 1800 metrów, wyrzucają lawę. Szeroki, potężny strumień lawy dotarł do Castiglione i do winnic w Robeletto. W lasach w Ragabo potwierdzyły się skutkiem trzęsienia ziemi szczeliny. Trzęsienie ziemi ustało wczoraj wieczorem.

Aniche, 12 września. Podczas anarchistycznego zebrania uwięziono jednego z mowców, który występował za stosowaniem sabotażu. Przyszło do burzliwych scen. Zebranie rozwiązano.

Madryt, 12 września. Urzędowo telegrafują z Bilbao, że stowarzyszenia robotnicze ogłosiły powszechny strajk.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 września 1911. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 649·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 841·25, Akcye Anglobanku 326·50, Akcye Unionbanku 623 50, Akcye Länderbanku 548 75, Akcye Bankvereinu 545·50, Akcye Bodencredit 1300·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 687 50, Akcye kolei państwowych 739·50, Akcye kolei Południowej 118·75, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5050.—, Akcye kolei czerniowieckiej 556·—, Akcye Alpiny 828 25, Akcye Rima Muranyi 687·50 Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2737·—. Akcye Fabryki broni 753·—, Akcye Tureckie tytoniowe 329·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 780·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 91·70. Renta majowa 92·10, Austryacka Renta koronowa 92·10, Węgierska Renta koronowa 91·—, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 91·95, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·30, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·40. 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 92·50. 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·30, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 92·90, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 91·85, Losy tureckie 249·25, Marki 117·82, Rubel 254·75. 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 102 10, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) —·—, Skoda 672·—. Pożyczka miasta Krakowa 1909 90·25. Galicyjski Bank ziemski —·—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12 września 1911

Hotel George'a.

PP. J. Boxal z Londynu, K. Paygert ze Stanisławowa, B. Pilatowski z Dubia.

Hotel Europejski.

PP. S. Sroczyński z Warszawy, Jan Cholewicki z Rossyi, Józef Cholewicki z Rossyi.

Hotel Imperial.

PP. K. Szaszkiewicz z Rossyi, J. Bernstein z Koszyłowiec, dr. W. Klecki z Krakowa.

Hotel Austria.

PP. J. Browski z Boussowa, L. Zebunew z Rossyi.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 12 września.

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
	waluta kor.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	688	—	696	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	448	—	455	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	554	—	559	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	526	—	534	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	—	—
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	98	90	99	60
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	92	70	93	40
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	99	—	99	70
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	92	70	93	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	97	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	91	80	92	50
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	98	70	99	40
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	98	50	99	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	20	98	90
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	—	—	—	—
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	98	60	99	30
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	90	70	91	40
Kol. lokalne ditto 4 pr.	90	70	91	40
Pożyczka m. Krakowa	90	—	90	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	—	93	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	88	60	89	30
„ „ „ 4 konwen.	92	—	92	70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	91	—	91	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	95	—	105	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	46
20 frankówka	19	05	19	18
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	253	—
„ „ „ papierowych	253	80	255	—
100 marek niemieckich	117	40	117	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9 września 1911.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	92·10	92·30
styczeń-lipiec	92·10	92·30
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	95·80	96·—
kwiecień-październik	95·80	96·—
Koronowa waluta.		
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1582·—	1642·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	421·—	433·—
„ „ 1864 po 100 zł.	606·—	618·—
„ „ 1864 po 50 zł.	303·—	309·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	293·—	295·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·75	115·95
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	92·10	92·30
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	92·75	93·75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	112·50	113·50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	444·—	447·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	114·70	115·65
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	92·50	93·50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	92·50	93·50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·25	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·50	122·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	93·50	94·50
Kol. czeskiej emisx. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	93·55	94·55
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·50	98·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·40	97·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·30	97·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·25	97·25
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	92·80	93·80
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	93·50	94·50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	93·—	94·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·75	114·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	111·45	111·65
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·—	91.20
„ obl. pr. regal. Cisy 4 prc.	309·—	321·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	436·—	448·—
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	218·—	224·—
Koronowa waluta.		
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·—	93·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91·60	92·60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	101·50	102·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	92·—	93·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	92·40	93·40
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·85	98·85
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	88·50	89·50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	125·30	131·30
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	247·15	250·15
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	296·—	302·—
„ „ „ „ 1889 3 pr.	278·—	284·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·10	101·10
„ „ „ „ „ 4 pr.	—·—	—·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	98·90	99·90
„ „ „ „ 60 l. 4 pr.	92·75	93·75
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·75	99·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·45	92·45
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	97·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·70	97·70
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99·—	100·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	98·75	99·75
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	92.05	93·05
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	96·05	97·05
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	96·15	97·15
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·75	113·75
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·75	113·75
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 200 zł.	86·40	87·40
Kolej Lwów-Czern. z r. 1864 za 300 zł. 4 pr.	91·—	92·—
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg.-gal. kol. em. 1870 za 300 zł. 5 pr.	103·10	104·10
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	35·75	39·75
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	502·—	514·—
Clary 40 zł. m. k.	165·—	195·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	100·—	110·—
Koronowa waluta.		
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	84·—	90·—
Palfy 40 zł. m. k.	190·—	230·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	68·75	74·75
„ „ węg. tow. 5 zł.	46·25	52·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	76·50	82·50
Salma 40 zł. m. k.	260·—	290·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	326·50	327·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	4130·—	4150·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	646·50	647·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	840·50	841·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	781·—	783·50
Gal. banku hip. 200 zł.	688·—	690·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	450·—	453·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	546·75	547·75
„ Austro-węg. 1400 kor.	1974·—	1984·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	621·60	622·60
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	277·50	278·50
Żywnostenska banka 100 zł.	281·—	282·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	453·—	459·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	432·—	434·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5055·—	5090·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	398·—	400·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	556·—	557·50
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	320·—	325·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1154·—	1160·
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	764·—	770·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	777·—	783·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	823·25	824·25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2739·—	2749·—
Schodnicy 500 kor.	482·—	490·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	328·—	332·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	251·—	254·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·92½	241·22½
Paryż za 100 franków	95·45	95·65
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	254·50	255·50
Niemieckie banki	117·72½	117·92½
Włoskie banki	94·67½	94·82½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·25	95·45
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·37	11·41
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·12	19·14
20-markówka	23·52	23·57
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·70	117·90
Włoskie banknoty za 100 lir	94·65	94·65
Ruble	2·54¼	2·55¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. N. IX. b. 593/1 (9925 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńcach państwowych w stanisławowskim okręgu budowniczym w latach 1912, 1913 i 1914 odbędzie się dnia 20 września 1911 w c. k. Starostwie w Stanisławowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1912 dostawić się mającego wynoszą za 8715 m³ w kwocie 57.093 kor. 65 hal.

Ogólne i szczegółowe warunki, przegląd dostawić się mającego szutru i wzór oferty przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nietylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty niedotyczące wyłącznie rozwozu, materyału dostarczonego koleją z poszczególnych stacyi kolejowych po gościńcu względnie placach składowych wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych kamieniołomów lub szutrowisk.

Też samo dotyczy ofert co do samego rozwozu, z tą różnicą, że należy je wnosić dla każdej stacyi kolejowej osobno.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Rozstrzygnięcie o wyniku licytacyi przysługuje c. k. Namiestnictwu.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26 sierpnia 1911.

Za c. k. Namiestnika

Szeligowski w. r.

L. cz. E. 450/11 (7) (9961 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samuela Leidnera w Gliniku, odbędzie się dnia 6 października 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 licytacya: 1/8 części realności lwh. 230, 1/24 części realności lwh. 251, 1/8 części realności lwh. 399, 1/8 części realności lwh. 458 i 1/8 części realności lwh. 461 ks. gr. gm. kat. Glinik objętych bez żadnych przynależności.

Powyższe części nieruchomości wystawiona na licytacyę są ocenione na 2874 kor. 06 hal.

Najniższa cena wynosi 1916 kor. 04 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 20 sierpnia 1911.

L. cz. E. 1238/11 (3) (9951 3—3)

Edykt.

Dnia 18 września 1911 odbędzie się sprzedaż realności lwh. 159 gm. Limanowa.

Cena szacunkowa wynosi 1972 kor.

Najniższa oferta wynosi 1314 koron 60 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 26 sierpnia 1911.

L. cz. E. 588/11 (7) (9952 3—3)

Dnia 27 września 1911 o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya 424/768 części realności lwh. 1798 gminy Barysz.

Powyższe części tej nieruchomości oszacowano na 1492 kor. 48 hal.

Najniższa cena wynosi **994** kor. 98 hal. poniżej której sprzedaż nie odbędzie się.

Warunki licytacyjne, dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Monasterzyska, 15 sierpnia 1911.

L. cz. E. 320/11 (10) (9958 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Naftalego Grünspana, odbędzie się dnia 16 października 1911 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya: I. realności obj. lwh. 2173 gminy Toki składającej się z 4 parcel gruntowych, II. realności obj. lwh 1451 gminy Toki składającej się z 1 parc. gr.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, ocenione: ad I. na 2300 kor., ad II. na 7420 kor.

Najniższa cena wynosi: ad I. 1533 kor. 32 hal., ad II. **4946** kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako odpowiadające wymogom ustawy się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzę-

dowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowesioło, dnia 23 sierpnia 1911.

L. cz. E. 875/11 (3) (9968 3—3)

Edykt.

Na żądanie Aleksandra Wanka w Żywcu, odbędzie się w tut. sądzie dnia 2 października 1911 o 9 rano licytacya całej realności lwh. 1315 gm. Żywiec Bronisława Królikowskiego własnej składająca się z domu murowanego i budynków fabrycznych bez urządzenia oraz dwóch parcel gruntowych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 27.570 kor.

Najniższa oferta wynosi 13.785 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i wszelkie dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI
Żywiec, 12 sierpnia 1911.

L. cz. E. 273/11 (13) (9953 3—3)

Dnia 4 października 1911 o godzinie 9 rano odbędzie się w sadzie tutejszym licytacya całej realności lwh. 569 i połowy realności lwh. 568 gminy Słobódka górna.

Nieruchomości powższe oszacowano a to lwh. 569 na 4200 kor., zaś połowę lwh. 568 na 220 kor.

Najniższa cena co do realności lwh. 569 wynosi 2800 kor., zaś co do połowy lwh. 568 wynosi 146 kor. 66 hal. poniżej której sprzedaż nie odbędzie się.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Monasterzyska, 25 sierpnia 1911.

L. cz. E. 330/11 (7) (9907 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Majera Spiesla, odbędzie się dnia 19 października 1911 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności obj. lwh. 507 gminy Hniliczki składającej się z 1 parc. grunt.

Nieruchomość wyżej naprowadzona wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2400 koron.

Najniższa cena tej realności wynosi 1600 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako odpowiadające wymogom ustawy się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowesioło, dnia 23 sierpnia 1911.

L. cz. E. XX. 523/10 (91) (9922 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wandy Gąsiorowskiej we Lwowie, zastąpionej przez adw. dr. Maryana Górnickiego we Lwowie, odbędzie się dnia 7 listopada 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX. licytacya 1/7 z 3 8 i 5/28 części realności lwh. 603/11 ks. gr. gm. m. Lwowa objętej wraz z przynależnościami, wymienionemi i opisanemi w protokole z dnia 20 kwietnia 1910 l. cz. E. XX. 523/10 (3).

Części tej nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione łącznie z przynależytościami na 8551 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 4275 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddz. XX.
Lwów, dnia 25 sierpnia 1911.

L. cz. E. 2891/10 (18) (9954 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Mehra, odbędzie się dnia 20 października 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 przymusowa licytacya: I. następujących realności położonych w gminie Pasieczna a to: 1. lwh. 152, 2. lwh. 536, 3. 813, 4. lwh. 944, 5. 915, 6. lwh 1088, 7. lwh. 1089, 8. 1261 i 9. lwh. 857. II. Praw naftowych zahipotekowanych na rzecz dłużników a to: 1. na realności lwh. 239 gm. Pasieczna, 2. na realności lwh. 1029 gm. Pasieczna, 3. na realności lwh. 453 gm. Pasieczna, 4. na realności lwh. 667 gm. Pasieczna.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a to: ad 1. 1960 kor., ad 2. 5310 kor., ad 3. 6000 kor., ad 4. 5000 kor., ad 5. 600 kor., ad 6. 2166 kor., ad 7. 44.490 kor., ad 8. 1390 kor., ad 9. 730 kor.

Prawa naftowe zostały ocenione a to: ad 1. na 490 kor., ad 2. 150 kor., ad 3. 1800 kor., ad 4. 200 kor.

Najniższe ceny poniżej których sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynoszą co do realności: ad 1. 973 kor., ad 2. 3540 kor., ad 3. 4000 kor., ad 4. 3333 kor. 34 hal., ad 5. 400 kor., ad 6. 1444 kor., ad 7. 29.660 kor., ad 8. 866 kor. 68 hal., ad 9. 468 kor. 68 hal., zaś co do praw naftowych: ad 1. 163 kor. 34 hal., ad 2 50 kor., ad 3. 600 kor., ad 4. 66 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie i wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, 23 sierpnia 1911.

L. cz. E. 382/11 (7) (9985 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leiby Schechtera, odbędzie się dnia 31 października 1911 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacya realności obj. lwh. 456 gminy Worobijówka a składającej się z 1 parc. bud., 1 parc. grunt, ogród i 1 parc. grunt. rola.

Nieruchomość wyżej naprowadzona wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1380 koron.

Najniższa cena wynosi 920 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako odpowiadające wymogom ustawy się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowesioło, dnia 23 sierpnia 1911.

L. cz. E. 553/11 (6) (9993 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Hanci Leszczak w Łobozwi, zastąpionej przez adw. dr. Sawiuka w Sanoku, odbędzie się dnia 20 września 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacya całych lwh. 349 i 350 i 2/5 części realności lwh. 130 gminy Łobozew.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione, a to: 1. lwh. 349 na 3950 kor. 94 hal., 2. lwh. 350 na 1255 kor. 08 hal., 3. 2/5 części lwh. 130 na 429 kor. 32 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 2633 kor. 96 hal., ad 2. 836 kor. 72 hal., ad 3. 286 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 28 lipca 1911.

L. 2639 (10003 2—3)

Ogłoszenie konkurencyjne.

Podaje się niniejszem do wiadomości, że w Zborowie jest do nadania lwowsko-berneńska kolektura loteryjna Nr. 100/783, która według przecięcia z lat 1908/10 przyniosła rocznie zbiórek 16.639 kor. 29 hal. a kolektantowi przy 8 prc. prowizyi dochodu brutto 1334 kor. 24 hal.

Kaucya wymaganą jest w wysokości 2000 kor. w pupilarnych papierach wartościowych w losowaniu niepodlegających.

Oferty zaopatrzone stamplem na 1 kor. należy przy dołączeniu wadyum w kwocie 70 kor., metryki urodzin, certyfikatu przynależności, świadectwa moralności i dowodu znajomości tak języków krajowych jak też i języka niemieckiego, wnieść tutaj najpóźniej do 6 października b. r. godziny 12 w południe.

Bliższe warunki przejrzeć można tak tutaj, jak też w tamtejszym magistracie i w kancelacyi c. k. nadzoru straży skarbowej w godzinach urzędowych.

Drukowane oferty dostać można tutaj i w c. k. nadzorze straży skarbowej w Zborowie.

C. k. Urząd loteryjny dla Galicyi i Bukowiny.
Lwów, dnia 9 września 1911.

L. cz. E. 707/11 (9992 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Sanoka zastąpionego przez dyrektora p. dr. Slączkę adwokata w Sanoku odbędzie się dnia 20 września 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności lwh. 297 ks. gr. gm. Bandrów.

Nieruchomość jest oceniona na 4222

Najniższa cena wynosi 2814 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 28 lipca 1911

L. cz. E. 5776/10 (10010 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 4 października 1911 o godzinie 3 po południu w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 w Dolinie licytacya realności objętych lwh. 162 ks. gr. gm. kat. Nowosielica, tudzież realności obj. lwh. 1116, 1117, 1118, 1119, 1120, 1121, 1122, 1123 ks. gr. gm. kat. Wełdzirz wraz z przynależnościami bliżej określonemi w protokołach opisania i oszacowania z dnia 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17 lutego 1911.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione na 45.298 kor. 15 hal. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 39.199 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dolina, dnia 20 sierpnia 1911.

L. cz. E. 2000/10 (12) (10118 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego miejskiego w Lubaczowie, zastąpionego przez dr. I. Bardacha, adwokata w Lubaczowie, odbędzie się dnia 2 października 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya: a) realności lwh. 13, b) całej realności lwh. 151, c) połowy realności lwh. 152 gminy Prusie.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 5875 kor. z czego na budynki przypada 1530 kor., ad b) na 1700 kor., zaś ad c) na 500 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 3916 kor. 67 hal., ad b) 1133 kor. 34 hal., ad c) 333 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa ruska, dnia 11 sierpnia 1911.

L. cz. E. 72/11 (4) (10064 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Kennera i sp. odbędzie się dnia 17 października 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 licytacya majętności Otałęż lwh. 857 księgi tabularnej Tarnów objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków, inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest jest oceniona na 529.613 kor., przynależności zaś na 33.688 kor.

Najniższa cena wynosi 375.534 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 24 sierpnia 1911.

L. cz. E. 361/11 (3) (10080)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. Uprzywilijowanego galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Henryka Nathansohna w Husiatynie, odbędzie się dnia 15 września 1911 o godzinie 10 minut 30 przed południem w sądzie niżej

wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności objętej lwh. 733 ks. gr. gminy kat. Husiatyn składającej się z pb. lk. 561 obszaru 6 a. 83 m. kw. i z pgr. 374/3 ogród obszaru 2 a. 88 m. kw., wraz z przynależnościami, składającemi się z nowego domku murowanego, wychodku, szopy, parkanu i komórki.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona w myśl rozporządzenia Min. z 28 października 1865 art. IV Dz. pp. L. 110 i art. V. ust. z 27 maja 1896, Nr. 78 Dz. pp., a to na podstawie wartości przez Bank przy udzielaniu pożyczki przyjętej na kwotę 10.000 kor., przynależności zaś na 8604 kor.

Najniższa cena wynosi 5000 kor., zaś przynależności 4302 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Husiatyn, dnia 3 sierpnia 1911.

L. cz. E. 1035 11 (4) (10086)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izraela Scherza w Kopyczyńcach odbędzie się dnia 18 września 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 4 licytacya połowy realności obj. lwh. 28 ks. gr. gm. Kotówka składającej się z pb. 14/1 o przestrzeni 3 ar. 67 m. kw. na której stoi chałupa i pgr. 54/2 i 55 łącznej przestrzeni 8 ar 74 m. kw.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 325 kor.

Najniższa cena wynosi 224 kor. 72 h, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 5 sierpnia 1911.

L. cz. E. 461/11 (7) (10089)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izaaka Schwanenfelda, odbędzie się dnia 13 października 1911 o godzinie 10 południem w sądzie w biurze Nr. 19 licytacya realności lwh.: a) 568, b) 1064, c) 1089 i 30/40 części lwh. 1040 ks. gr. gm. Jeżowe.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na: a) 3985 kor., b) 65 kor., c) 1415 kor. i d) 300 kor.

Najniższa cena wynosi: a) 2657 kor., b) 46 kor., c) 943 kor. i d) 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 6 września 1911.

L. cz. 3053/10 (4) (10095)

Zobowiązani: Michał i Julia Olszewscy w Straszydlu.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maryana Zacharskiego w Rzeszowie odbędzie się dnia 26 września 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 18 w Tyczynie licytacya realności lwh. 663 ks. gr. gm. Straszydle Michała i Julii Olszewskich własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza gospodarczego i zapasów zboża.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 49 444 kor. 11 hal., przynależności zaś na 2.202 kor.

Najniższa cena wynosi 34.430 kor. 74 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. p.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tyczyn, dnia 31 lipca 1911,

L. cz. E. 308/11 (9) (10100)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mateusza Bieleckiego odbędzie się dnia 19 września 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 dom Werbera w Złoczowie licytacya 1/4 części realności lwb. 53 ks. gr. gm. Berbrudy obj. Dmytra Kowalczuka własnej stanowiącej posiadłość wiejską obszaru 1 ha 25 ar 87 m. kw. z chatą i kuczką, wraz z przynależnościami, składającemi się z zasiewów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 445 kor. 50 hal., przynależności zaś na 18 kor.

Najniższa cena wynosi 310 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, dnia 29 lipca 1911.

L. cz. E. V. 879/11 (8) (10070)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zakładu kredytowego w Rzeszowie, zastąpionego przez adwokata dr. G. Weinberga w Rzeszowie, odbędzie się dnia 6 października 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 37 parter licytacya połowy realności lwh. 616 ks. gr. gm. kat. Staroniwa, Franciszka Koguta własnej, oraz po owy realności lwh 1071 ks. gr. gm. kat. Rzeszów ol j tej Romana Chojnackiego własnej.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione. połowa realności lwh. 616 gm. Staroniwa na 1865 kor. 23 hal., zaś połowa realności lwh. 1071 gm. Rzeszów na 2248 kor. 92 hal.

Najniższa cena wynosi odnośnie do połowy realności lwh. 616 gm. Staroniwa 932 kor. 6 hal., zaś odnośnie do połowy realności lwh. 1071 gm. Rzeszów 1124 kor. 46 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35 parter.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 14 sierpnia 1911.

L. 18.045/11 (10001 2—3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgu dzierżawnym Szczucin na który cena wywołania wynosi 5200 koron a wadyum 520 koron na rok 1912, a warunkowo, z zastrzeżeniem milczącego przedłużenia kontraktu dzierżawy na drugi i trzeci rok lub też bezwarunkowo na trzy lata, t. j. na czas od 1 stycznia 1912 do 31 grudnia 1914 rozpisuje się publiczną licytacyę na dzień 18 września 1911 od godziny 9 rano do godziny 12 w południe

Oferty pisemne, zaopatrzone w 10 prc. wadyum, oznaczone na kopercie napisem, na który okręg dzierżawny i na jaki przedmiot dzierżawy oferta opiewa, można wnosić na ręce dyrektora okręgu skarbowego w Tarnowie najpóźniej do 2 godziny po południu dnia poprzedzającego termin ustnej licytacyi

Kwity kasowe, opiewające na kaucyę niewygasłej dzierżawy, losy, książeczki kas oszczędności nie będą przyjmowane ani jako wadya, ani jako kaucye dzierżawne.

Składający wadyum, względnie kaucyę dzierżawną w obligacyach, mają przedłożyć spisy tychże obligacyj w 3 egzemplarzach po myśli reskryptu Ministersterstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 l. 10.067.

Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości, należących do poszczególnych okręgów dzierżawnych, można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie w godzinach urzędowych, tudzież we wszystkich nadzorach straży skarbowej, do tutejsz go okręgu skarbowego należących.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnów, dnia 6 września 1911.

L. cz. E. 932/11 (10009)

Dnia 26 września 1911 o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacya realności lwh. 75 gminy Łopusznica stanowiącej parcelę gruntową z domem mieszkalno-gospodarczym i brogiem oraz 23 parcel gruntowych wraz z przynależnościami składającemi się z wozu, konia, brony i pługa.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 5560 kor., przynależność zaś na 171 koron.

Najniższa cena wynosi 3821 kor.

Warunki licytacyjne normalne równocześnie ustalone i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 15 sierpnia 1911.

L. cz E. 438/11 (5) (10113)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Seinwola Freifelda w Podhajcach odbędzie się dnia 6 października 1911 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Podhajcach licytacya realności 1/5, 6/30 i 3/15 części obj. lwh. 26 ks. gr. gm. kat. Sławentyn wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 936 kor., przynależności zaś na realności powyższych części na 108 kor.

Najniższa cena wynosi 696 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 18 sierpnia 1911.

L cz. E. 1101/11 (9) (10073)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 października 1911 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 9 licytacya realności: 1. wyk. hip. 4056, 2. 415 gm. Folwarki wielkie i 3. 45/64 części wyk. hip. 1192 gm. Brody.

Realności te (parc. bud i domy z przynależytościami) oceniono ad 1. 2188 koron 50 hal., 6357 kor. 48 hal., 3. 30.563 kor. 65 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1. 1094 kor. 25 hal., 2 3178 kor. 74 hal., 3. 15.281 kor. 87 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 19 sierpnia 1911.

L. cz. E. 1667/11 (5) (10081)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Szymona Knolla w Oknie odbędzie się dnia 24 października 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30, licytacya realności objętej lwh. 899 gm. Okno składającej się z pb. 297 o powierzchni 167 s. kw. wraz z starą chatą, stodołą i szopą, z pg. 1214/86 ogrodu o powierzchni 223 s. kw. i pg. 1214/85, łąki obszaru 227 s. kw. wraz z przynależytościami, składającemi się z muru, 11 wierzb, 7 drzew owocowych i 9 akacyj.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 593 kor., przynależności zaś na 56 kor.

Najniższa cena wynosi 433 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka. dnia 28 lipca 1911.

L. cz. E. 1842/11 (8) (10072)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 października 1911 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9 licytacya: 1. 1/11 cz. realności wyk. hip. 135 gm. Bołdury, 2. 1/22 cz. wyk. hip. 781 i 3. 1/11 cz. wyk. hip. 1515 gm. Leszniów.

Realności te (parc. bud. i dom) oceniono: ad 1. 196 kor. 86 hal., 2. 21 kor. 18 hal., 3. 9 kor. 87 hal., przynależności zaś na 2 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1. 131 kor. 24 hal., 2. 14 kor. 12 hal, 3. kor. 58 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-

wania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 29 sierpnia 1911.

L. cz. E. 1103/10 (10092)

Edykt.

Dnia 19 września 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacya cyfrowo nieoznaczonych części realności lwh. 343 gm. Rymanów składającej się z parc bud. 49/2 na której jest zbudowany dom parterowy z cegieł gontem kryty.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3450 kor.

Najniższa cena wynosi 1725 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rymanów, dnia 5 sierpnia 1911.

L. cz. E. 630/11 (4) (10094)

Edykt licytacyjny.

Dnia 21 września 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 odbędzie się w Tyczynie licytacya realności lwh. 305 ks. gr. gm. Chmielnik.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1620 kor.

Najniższa cena wynosi 1080 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tyczyn, dnia 30 lipca 1911.

L. cz. E. XI. 1327/11 (3) (10068)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. galicyjskiej Prokuratoryi skarbu we Lwowie, odbędzie się dnia 25 września 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 w Kołomyi licytacya realności obj. lwh. a) 122/II., b) 659/II. i c) 683/II. m. Kołomyi wraz z przynależnościami składającemi się z domu i oparkanienia.

Nieruchomości z przynależnościami wystawione na licytacyę są ocenione na: ad a) 10.854 kor., ad b) 1525 kor, ad c) 24.452 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 5427 kor, ad b) 1016 kor. 06 hal., ad c) 12 226 kor. 05 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibi sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Kołomyja, dnia 4 sierpnia 1911.

L. cz. E. VIII. 1258/11 (6) (10075)

Edykt licytacyjny.

Dnia 13 października 1911 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya: a) 38/360 części realności lwh. 81, b) 19/90 części realności lwh. 82, c) 1/3 części lwh. 83, d) 4/6 części realności lwh. 262, e) całej realności lwh. 264 gm. Jamna wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) na 14 kor., ad b) na 747 kor, ad na c) 387 kor, ad d) na 100 kor., ad e) 1200 kor., przynależności zaś ad b) na 70 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 9 kor. 34 hal, ad b) 554 kor. 67 hal., ad c) 258 kor., ad d) 66 kor. 67 hal., ad e) 800 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Delatyn, dnia 26 sierpnia 1911.

L. cz. E. 614/11 (10074)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 20 września 1911 godzina 3. po południu licytacya połowy realności lwh. 337 gminy Buczacz wartości szacunkowej 415 koron 50 hal.

Nainiższa cena wynosi 207 koron 75 hal.

Akta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz, 18 sierpnia 1911.

L. cz. E. 2985/10 (22) (10091)

Zobowiązani Berl i Dwojra Weinmanowie w Rozwadowie.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakoba Rotenberga w Rozwadowie, odbędzie się dnia 26 września 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya realności lwh. 480 gminy Rozwadów objętej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6482 kor.

Najniższa cena wynosi 4156 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rozwadów, dnia 16 sierpnia 1911.

L. cz. E. 1574/11 (6) (10079)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Simona Knolla w Oknie, zastąpionego przez adw. dr. Barana, odbędzie się dnia 24 października 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 licytacya 1/4 części realności obj. lwh. 381 gm. Okno, Michała Berezowskiego własnej składającej się z pgr. 343 w niwie „Kotoczy" i z pgr. 1716 w niwie „Pod przykrą" wraz z przynależnościami, składającemi się z zasiewu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2300 kor., zatem 1/4 część na 575 kor., przynależności zaś tej 1/4 części na 20 kor.

Najniższa cena wynosi 396 kor. 66 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku..

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibi sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Horodenka, dnia 15 lipca 1911.

L. cz. E. 486/11 (3) (10101)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maryi Bieleckiej ur. Kowalczuk zastąpionej przez adw. dr. Wiszniewskiego odbędzie się dnia 19 września 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 dom Werbera licytacya 1/4 części realności lwh 53 ks. gr. gm. Bezbrudy obj. Bazylego Kowalczuka własnej, stanowiącej posiadłość wiejską obszaru 1 ha. 25 ar. 87 m^2 z chatą i kuchnią wraz z przynależnościami, składającemi się z zasiewów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 445 kor. 50 hal., przynależności zaś na 18 kor.

Najniższa cena wynosi 310 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 29 lipca 1911.

L. cz. E. 419/11 (7) (10077)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Grybowie zastąpionego przez adwokata dr. M. Schmala odbędzie się dnia 26 września 1911 przed południem o godzinie 10 w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Grybowie licytacya:

a) realności lwh. 152 ks. gr. gm. kat. Kąclowa objętej,

b) 2/8 części realności lwh. 144 gm. kat. Kąclowa objętych,

c) 2/4 części realności lwh. 153 ks. gr. gm. kat. Kąclowa objętych bez przynależności.

Nieruchomości powyż wymienione wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na kwotę 2833 kor. 28 hal., ad b) na kwotę 1556 kor. 32 hal., ad c) na kwotę 4415 kor. 69 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) kwotę 1888 kor. 85 hal., ad b) kwotę 1037 kor. 54 hal., ad c) kwotę 2943 kor. 78 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszom zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Grybów, dnia 25 sierpnia 1911.

L. cz. E. 2446/10 (20) (10085)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 26 października 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 w Kolbuszowej ponowna licytacya realności lwh. 776 ks gr. gm. kat. Kolbuszowa objętej Józefa i Sary Rosenfeldów własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 20.000 kor.

Najniższa cena wynosi 10.000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kolbuszowa, dnia 31 sierpnia 1911.

Ч. сп. E. IX. 1350/11 (8) (10067)

Оголошене переторгу.

На попиране екзеквуючого вірителя „Покуцкого союза" в Коломиї, заступленого через адв. др. Ганкевича, відбуде ся 18 жовтня 1911 о 9 годині перед полуднем в низше означенім суді, комната ч. 22 переторг реальности обн. вгч 42 гр. Дебеславці, вгк. 631, вгч. 673 тої самої громади.

Продати ся маюча недвижимість: ad 1. вгч. 42, ad 2. вгч. 631, ad 3. вгч. 673 i ad 4. вгч 936 гр. Дебеславці суть оцінені на: ad 1. 2339 кор., ad 2. 998 кор., ad 3. 435 кор., ad 4. 2260 кор.

Найнизша подача виносить: ad 1. 1559 кор. 02 сот., ad 2. 663 кор. 02 сот, ad 3. 290 кор., ad 4. 1506 кор. 06 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу і грамоти відносячі ся до недвижимости (витяг гіпотечний, витяг катастральни, протоколи оціненя і т. д) могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді комната ч. 4 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути піднощені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитєм в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вказали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ XI.
Коломия, дня 19 серпня 1911.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 127 (9919 3—3)

Ogłoszenie.

W c. k. szkole położnych we Lwowie, (gmach szpitala krajowego i powszechnego) rozpoczną się wpisy kandydatek do tej szkoły w dniu 9 października i trwać będą aż do 15 października b. r. włącznie.

Warunki przyjęcia do tej szkoły są następujące:

1. Na kurs dla położnych mogą być przyjęte niewiasty, które nie przekroczyły jeszcze 40 roku życia, a jeżeli są niezamężne, już ukończyły 24 rok życia.

2. Kandydatki winny w powyżej oznaczonym terminie osobiście się zgłosić w kancelaryi c. k. profesora tej szkoły i przedłożyć:

a) metrykę chrztu, lub metrykę urodzenia, ewentualnie metrykę ślubu, lub jeżeli są wdowami, świadectwo śmierci męża.

b) certyfikat przynależności,

c) świadectwo moralności, potwierdzone przez władzę właściwą,

d) dowód znajomości czytania i pisania w języku polskim, lub niemieckim,

e) świadectwo zdrowia i uzdolnienia fizycznego, wydane przez lekarza urzędowego przynależnej władzy politycznej,

f) świadectwo szczepienia ochronnego od ospy, względnie rewakcynacyi.

Z Dyrekcyi c. k. szkoły położnych.
Lwów, dnia 6 września 1911.

L. cz. C. I. 101/11 (2) (10011 2—3)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi Wiśniowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Pelagię Olejnik i niel. Piotra Olejnika działającego przez opiekuna Mikołaja Szusta pozew o uznanie ojcostwa i alimentacyę.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 20 września 1911 o godz. 9 rano w tymże sądzie, b. Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Franciszka Wiśniowskiego ustanawia się p. Michała Burszyńskiego w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Wiśniowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Grzymałów, dnia 30 czerwca 1911.

L. 875 (9999 2—3)

Ogłoszenie.

Dr. Nasanael Bernfeld wpisany został na tut. listę adwokatów z siedzibą w Dynowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Przemyśl, dnia 6 września 1911.

L. cz. Cg. I. 206/11 (1) (9930)

Przeciw Heliodorowi Łukowiczowi i spól., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Jana Wójcika i spól. pozew o uznanie za właścicieli i przepisanie hipoteczne zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencyę na dzień 13 września 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Heliodora Łukowicza ustanawia się p. dr. Jana Wilusza adw. w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Heliodora Łukowicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w

sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy Oddział I.

Jasło, dnia 29 września 1911.

L. cz. C. II. 281/11 (1) (10020)

Edykt.

Przeciw Natanowi Roesslerowi i spól., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Starym Sączu przez Wojciecha Szkaradka w Starym Sączu pozew o 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy ustnej na dzień 16 września 1911 o godz. 9 rano do tut. sądu, b. Nr. 5.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanawia się p. adw. Edwarda Seichtera w Starym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Stary Sącz, dnia 5 sierpnia 1911.

L. cz. C. I. 160/11 (1) (10090 1—3)

Edykt.

Przeciw Andruchowi Pindyk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podwołoczyskach przez Maryę Ilczyszyn z Dorofijówki pozew o uznanie i intabulacyę prawa własności do 2/3 części pgr. lk. 810/1 obj. lwh. 215 gm. Dorofijówka.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 19 września 1911 o godz. 9 rano w tut. sądzie, b. Nr. 7.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Auerbacha w Podwołoczyskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podwołoczyska, 16 sierpnia 1911.

L. cz. C. I. 412/11 (10071)

Edykt.

Przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Grzegorzowi Wagulińskiemu, Annie Wagulińskiej, Jędrzejowi Ostaszyk, Maryannie Ostaszyk, Jakóbowi Schmorak i Racheli Schmorak, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Stryju przez Mojżesza i Salamona Friedmanów pozew o uznanie prawa własności do realności objętej lwh. 299 ks. gr. gm. Stryj.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 13 września 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 32.

Celem strzeżenia praw tych niewiadomych ustanawia się p. adw. Pożniaka w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stryj, dnia 19 lipca 1911.

L. cz. C. II. 272/11 (3) (9990)

Edykt.

Przeciw Annie z Łukomych Furdynowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnobrzegu przez Marcina Tyńca pozew o własność części posiadłości lwh. 267 i 327 gm. Wola gołego.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 14 września 1911 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Anny Furdynowej ustanawia się p. dr. Goldgarta adw. w Tarnobrzegu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Annę Furdynową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tarnobrzeg, dnia 31 lipca 1911.

L. cz. Cg. I. 213/11 (1) (9928)

Edykt.

Przeciw Leizerowi Belfowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez Michała Komara syna Stefana i Mikołaja Komara syna Michała pozew o intabulacyę wykreślenia prawa podzastawu dla sumy wekslowej 200 złr. zpn., sumy 16 złr. 28 ct. mk., 30 złr. w. a. zpn. itd.

Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencyę na dzień 22 września 1911 o godz. 9 rano w tut. sądzie, b. Nr. 67.

Celem strzeżenia praw Leizera Belfa ustanawia się p. dr. Celestyna Jana Frieda adw. w Brzeżanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Brzeżany, dnia 2 września 1911.

L. VII. a. 3716/1 (10000)

Sprostowanie.

W obwieszczeniu tutejszem z 3 sierpnia 1911 L. VII. a. 3716 w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" z 20 sierpnia 1911 Nr. 189 wydrukowano mylnie, że mr. farm. Gerson Gizelt wniósł podanie o koncesyę na nową aptekę publiczną we Lwowie.

Niniejszem prostuje się, że wspomniany magister farmacyi wniósł podanie o koncesyę na nową aptekę publiczną we Lwowie przy ulicy Zamarstynowskiej l. 5 i róg ulicy Miodowej l. 3.

Lwów, dnia 31 sierpnia 1911.

Z c. k. Namiestnictwa.

Za c. k. Namiestnika:

Szeligowski w. r.

L. cz. C. 152/11 (1) (9997)

Edykt.

Przeciw Katarzynie Kajdas w Bachowicach, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zatorze przez Józefa Gołbę w Bachowicach pozew o 200 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 25 września 1911 o godz. 4 po poł.

Celem strzeżenia praw pozwanej Katarzyny Kajdas ustanawia się p. Jana Przystała naczelnika gminy w Bachowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną Katarzynę Kajdas w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 26 sierpnia 1911.

L. cz. Cw. X. 2767/11 (1) (10027)

Edykt.

Przeciw dr. Edwardowi Lilienowi adwokatowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handl. we Lwowie przez Bank lwowski we Lwowie pozew o 3000 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zabezpieczenia.

Celem strzeżenia praw dr. Edwarda Liliena ustanawia się p. adw. dr. Wład. Grabowicza we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie dr. Edwarda Liliena w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział X.

Lwów, dnia 23 sierpnia 1911.

L. cz. C. VI. 124/11 (1) (10093)

Edykt

Przeciw Janowi Dacis, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tyczynie przez Antoninę Sroka w Błażowej pozew o uznanie i wpis prawa własności realności lwh. 961 gminy Błażowa.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 21 września 1911 w tut. sądzie, b. Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Jana Daty ustanawia się p. dr. Sahanka adw. w Tyczynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Datę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tyczyn, dnia 4 września 1911.

L. cz. Cw. 1509/11 (1) (10058)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi Lubacz i Wojciechowi Skibie, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Herscha Majera Pennera pozew o 515 kor.

Na podstawie pozwu nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Jakóba Lubacza i Wojciecha Skiby ustanawia się p. dr. Potockiego adw. w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Sambor, dnia 2 sierpnia 1911.

L. cz. C. I. 202/11 (1) (10082)

Edykt.

Przeciw Michałowi Husirowi nieznanemu z miejsca pobytu, wniesiony został do tut. sądu przez Dmytra Husira po Maruni pozew o unieważnienie kontraktu darowizny.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 30 września 1911 o godz. 8 rano, b. Nr. 3.

Kuratorem pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Allerhanda z Jaworowa, który zastępywać będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jaworów, dnia 18 sierpnia 1911.

L. cz. Cw. III. 2553/11 (3) (10034)

Edykt.

Przeciw nieznanym z obecnego miejsca pobytu Helenie Dzikowskiej-Winiarzowej i Romanowi Winiarzowi wniesiony został do c. k. sądu tut. przez firmę Sokal i Lilien we Lwowie pozew o 1061 kor. i 2100 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z d. 19 lipca 1911 Cw. III. 2553/11 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. adw. dr. Leona Fleckera we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział III.

Lwów, dnia 12 sierpnia 1911.

L. cz. Cw. X. 2140/11 (10032)

Edykt.

Przeciw Witoldowi Góra, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Galic. Kasę zaliczkową we Lwowie pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1050 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wydany został nakaz zapłaty z dnia 28 czerwca 1911 Cw. X. 2140/11 (1).

Celem strzeżenia praw Witolda Góry ustanawia się p. dr. Fechtdegena adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Witolda Górę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział X.

Lwów, dnia 10 lipca 1911.

L. cz. C. III. 315/11 (1) (10076)

Przeciw Janowi Wandzilakowi z Hańczowy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Józefa Wandzilaka z Hańczowy pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 28 września 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Jana Wandzilaka ustanawia się p. dr. Przybylskiego adw. w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gorlice, dnia 5 września 1911.

L. cz. Cg. I. 372/11 (1) (10055)

Edykt.

Przeciw Ignacemu Piątkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Kopla Biegeleisena i Szymona Lieblicha z Nagnajowa pozew o 2887 kor. 49 hal. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyencya na dzień 28 września 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Ignacego Piątka ustanawia się p. dr. Szwaykowskiego adw. w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ignacego Piątka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 30 sierpnia 1911.

L. cz. Cw. X. 2535/11 (1) (10030)

Edykt.

Przeciw dr. Edwardowi Lilienowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego przez Galicyjską Kasę zaliczkową pozew o 1300 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw dr. Edwarda Liliena ustanawia się p. adw. dr. Marka Fella we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie dr. Edwarda Liliena w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział X.

Lwów, dnia 1 sierpnia 1911.

L. cz. C. II. 303/11 (1) (10110)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Wojciecha Kramarczyka z Bukowiny, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Sebastyana Chowańca pozew o 360 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 25 września 1911 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. adw. dr. Geisslera w Nowym Targu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nowy Targ, dnia 12 sierpnia 1911.

Konkursa.

L. 4597/911 (9882 3—3)

Konkurs.

Magistrat król. woln. miasta Jasła rozpisuje konkurs na posadę inspektora policyi miejskiej z płacą roczną 1600 kor., dodatkiem aktywalnym wysokości 20 prc., oraz 5 pięcioleciami wysokości 10 prc. zasadniczej płacy służbowej, oraz prawem do emerytury i innych zaopatrzeń, statutem służbowym i emerytalnym dla urzędników i sług miejskich w Jaśle bliżej określonych.

Warunki:

1. Obywatelstwo austryackie.
2. Dowód fachowego uzdolnienia.
3. Nieskazitelny charakter.
4. Znajomość języków krajowych.
5. Nieprzekroczony 40 rok życia.
6. Termin wnoszenia podań do 1 października b. r.

Magistrat miasta Jasła.

Jasło, dnia 19 sierpnia 1911.

L. 1329/911 (9839 3—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Skałacie rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Tarnorudzie, do której przywiązaną jest roczna płaca 1400 kor., ryczałt na koszta podróży w kwocie 800 kor. i z prawem do emerytury.

Do okręgu powyższego należą miejscowości: Tarnoruda, Czerniszówka, Orzechowiec, Kaczanówka, Iwanówka, Rożyska, Turówka, Faszczówka, Łuka mała, Kokoszyńce, Kozina i Stawki o ludności 15.896 dusz.

Lekarz okręgowy w Tarnorudzie, obowiązany będzie utrzymywać aptekę domową.

Podania o tę posadę wnosić należy do Prezydyum Rady powiatowej w Skałacie, do dnia 30 września 1911, zaopatrzone w dokumenta, stwierdzające:

1. fizyczną zdatność petenta,
2. obywatelstwo austryackie,
3. dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
4. nieskazitelny charakter,
5. znajomość języków krajowych,
6. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim i
7. nieprzekraczalny wiek lat 40.

Między kandydatami będą mieli pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, lub egzaminem fizykackim.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Skałat, dnia 31 sierpnia 1911.

Vice-Prezes Rady powiatowej:

Ludwik hr. Koziebrodzki mp.

L. 2646 (10026 2—3)

Konkurs.

Myślenicki Wydział powiatowy ogłasza konkurs na posadę sekretarza Rady powiatowej z płacą 1600 kor. rocznie, dwoma awansami po 200 kor. i trzema pięcioleciami po 200 kor.

Pierwszeństwo mają urzędnicy Władz autonomicznych, lub rządowych.

Podania zaopatrzone świadectwami dotychczasowej służby, tudzież świadectwem zdrowia, wnosić należy do Wydziału Rady powiatowej w Myślenicach w terminie do dnia 10 października b. r.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Myślenice, dnia 7 września 1911.

L. 13.590 (10007 2—3)

Konkurs.

Na posadę radcy Sądu krajowego i naczelnika Sądu powiatowego ewentualnie na posadę sędziego powiatowego i naczelnika Sądu w Tarnobrzegu rozpisuje się konkurs z terminem do 30 września 1911.

Podania o powyższą lub przy innym Sądzie powiatowym opróżnić się mogącą posadę wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum Sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum Sądu wyższego.
Kraków, 7 września 1911.

Upadłości.

L. cz. S. 6/11 (1) (9924 2—3)
Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku masy spadkowej bp. Józefa Mohra niezarejestrowanego właściciela hurtownego składu i sklepu towarów tkanych i włóczkowych we Lwowie ul. Łazienna 3 i sąsiednie Nr. 8.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę Wyż. Sądu kraj. dr. Władysława Małaczyńskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Jakóba Steinbergera we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 19 września 1911, o godzinie 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 20 przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 31 października 1911, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 6 listopada o godzinie 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 7 września 1911.

L. cz. S. 7, 8, 9/10 (4) (10052)
Ogłoszenie.

W konkursie firmy „Galicyjskie Huty szkła Gattermayer i Zahradnik, spółka komandytowa w Jaworznie" na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej zatwierdzono zawiadowcą masy pana dr. Mojżesza Feldmanna adw. kraj. w Jaworznie, zastępcą zaś jego ustanowiono pana dr. Henryka Fruchthändlera, adwokata kraj. w Jaworznie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 14 czerwca 1910.

Spadki.

L. cz. A. 79/9 (7844 2—3)
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie ogłasza, że dnia 27 lutego 1909 w Bolechowie ruskim zmarł Michał Hercyk bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Rozalii Szmigielskiej, Julii Tkacz i Anny Krippel nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem drem Stahlem adwokatem w Bolechowie ustanowionym dla powyższych nieobecnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bolechów, dnia 7 marca 1911.

L. cz. Os. 899/11 (3) (9920)
Edykt.

Dnia 19 sierpnia 1911 zmarł podczas podróży austryacki obywatel we Lwowie przynależny dr. Izydor Braun bośniacko-hercegowiński lekarz powiatowy w stanie spoczynku.

Zmarły, który posiadał ostatnie miejsce zamieszkania w Bośn. Samcu, sporządził we Lwowie dnia 28 maja 1908 testament.

W myśl § 137—140 ustawy o postępowaniu niespornem wzywa się wszystkich spadkobierców, legataryuszy, wierzycieli, którzy są przynależni do Bośni lub Hercegowiny i obcych, którzy się w Bośni lub Hercegowinie zatrzymują, by swoje pretensye do spadku najdłużej do 1 grudnia 1911 w podpisanym sądzie zgłosili, gdyż w przeciwnym razie masa spadkowa bez względu na te pretensye zagranicznej władzy lub osobie ku temu od ostatniej upoważnionej wydaną zostanie.

Równocześnie ponieważ w tych krajach zamieszkali spadkobiercy postawili wniosek na wdrożenie postępowania spadkowego przed podpisanym sądem, wzywa się w myśl § 140 postęp. niesp. wszystkich zagranicznych spadkobierców legataryuszy, by swoje pretensye do spadku do 1 grudnia b. r. zgłosili i oświadczyli, że żądają odstąpienia spadku zagranicznej władzy, gdyż w przeciwnym razie, jeżeli ta ostatnia tego nie zażąda, podpisany sąd ze zgłoszonymi spadkobiercami postępowanie spadkowe przeprowadzi.

Sąd powiatowy.
Gradačac (w Bośni), 28 sierpnia 1911.

Firmy.

L. cz. Firm. 883/11 Sp. II. 188 (10042)
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych wykreślono:

Siedziba firmy: Kraków.
Brzmienie firmy: Izrael Rosenthal.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel win w Krakowie.
Wykreślenie firmy następuje skutkiem rozwiązania spółki.
Dzień wpisu: 11 lipca 1911.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 10 lipca 1911.

L. cz. Firm. 1021/11 Oddz. Spół. III. 93 (10039)
Wykreślenie firmy.

Z rejestru spół. wykreślono:
Siedziba firmy: Kraków, Rynek główny Nr. 8.
Brzmienie firmy: „W. Kornecki i K. Wojnar, drukarnia i stereotypia w Krakowie".
Wykreślenie firmy następuje skutkiem rozwiązania spółki.
Dzień wpisu: 3 sierpnia 1911.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 2 sierpnia 1911.

L. cz. Firm. 1163 Stow. IV. 208 (10044)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Mysłachowice, Sąd powiatowy Chrzanów.
Brzmienie firmy: Stowarzyszenie spożywcze w Mysłachowicach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką".
Członek dyrekcyi kasyer Franciszek Nowakowski wystąpił.
Członkiem zarządu wybrany Franciszek Kawala, chałupnik w Mysłachowicach.
Data wpisu: 20 sierpnia 1911.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy. Oddział III.
Kraków, dnia 19 sierpnia 1911.

L. cz. Firm. 490/11 Stow. II. 194 (9934)
Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Stary Sambor.
Brzmienie firmy: Towarzystwo handlowe w Starym Samborze, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po niemiecku: Handelsverein in Stary Sambor, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.
Data statutu: 7 czerwca 1911.
Przedmiot przedsiębiorstwa:
a) udzielanie członkom gotowych pieniędzy na umiarkowany procent potrzebnych im do handlu, przemysłu, rzemiosła lub gospodarstwa, udzielania członkom kredytu może nastąpić na weksle, rymesy na faktury z podkładem lub bez podkładu na otwarte pretensye książkowe za poręką lub zabezpieczeniem,
b) eskont weksli członków i reeskont tychże,
c) przyjmywanie od członków lokacyi na rachunek bieżący (conto corente),
d) przyjmowania wkładek oszczędności do oprocentowania.
Czas trwania nieograniczony.
Dyrekcya składa się z trzech członków wybieranych na 10 lat. Na zebraniu założycieli wybrani zostali członkami dyrekcyi: Aron Greidinger, Jakób Kleinhändler i Chaskel Singer, kupcy w Starym Samborze.
Podpis firmy uskutecznia się w ten sposób, że pod firmą stowarzyszenia podpisują dwaj członkowie dyrekcyi swoje nazwiska.
Ogłoszenia odbywają przez umieszczenie takowych w lokalu stowarzyszenia.
Udziały członków: 50 kor.
Odpowiedzialność: do trzykrotnej wysokości udziału.
Data wpisu: 24 lipca 1911.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział VI.
Sambor, dnia 24 lipca 1911.

L. cz. Firm. 52/11 Spół. B. 16 (9935)
Wykreślenie firmy.

Wpisano do rejestru firm spółkowych.
Siedziba firmy: Stryj.
Brzmienie firmy: Lipa Halpern et Comp. w Stryju.
Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie istniejącej w Stryju pod lk. 58 i 183 na Kruszajówce fabryki skór.
Noszący firmę Lipa Halpern skutkiem wzajemnego porozumienia się spólników oraz skutkiem śmierci spólników Lipy Halperna i Mojżesza Ungera.
Dzień wpisu: 4 kwietnia 1911.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 24 marca 1911.

L. cz. Firm. 927/11 Stow. II. 175 (10043)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Zabierzów. Sąd pow. Niepołomice.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Zabierzowie, stowarzyszenie za rejestrowane z nieograniczoną poręką.
Członkowie zarządu wystąpili: ks. Henryk Wędzicha
Członkowie zarządu wybrani: Andrzej Łysak kierownik szkoły w Zabierzowie, przełożonym Zarządu.
Data wpisu: 5 lipca 1911.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 4 lipca 1911.

L. cz. Firm. 1075/11 Rg. A. I. 302 (10043)
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego firmy pojedynczej A.
Siedziba firmy: Wieliczka.
Brzmienie firmy: Składownia tytoniu, stempli i przyborów do pisania i palenia.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel tytoniu, stempli i przyborów do pisania i palenia.
Właściciel: Izaak Löbel Sas w Wieliczce.
Dzień wpisu: 5 sierpnia 1911.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 2 sierpnia 1911.

L. cz. Firm. 375/11 Stow. II. 202 (9710)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych odnośnie do firmy Towarzystwo kredytowe w Frysztaku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Członek dyrekcyi p. Izaak Dawid Schmid ustąpił.
Członkiem dyrekcyi wybrano p. Szymona Getrlera, kupca we Frysztaku.
Data wpisu: 24 sierpnia 1911.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 12 sierpnia 1911.

L. Firm. 471/11 (9619)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla Towarzystw zarobkowo-gospodarczych przy firmie: Spółka mleczarska w Kraczkowej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na walnem zebraniu członków tegoż stowarzyszenia, odbytem dnia 25 czerwca 1911 w miejsce przewodniczącego zarządu Franciszka Ziemińskiego wybrano przewodniczącym zarządu księdza Stanisława Dahla, proboszcza w Kraczkowy, zaś na walnem zgromadzeniu członków powyższego stowarzyszenia odbytem dnia 19 lutego 1911 zastępcą przewodniczącego zarządu wybrano Jakóba Trojnara, rolnika w Kraczkowej, oraz członkiem zarządu Sebastyana Kwolka, dotychczasowego zastępcy przełożonego zarządu.

Rzeszów, dnia 15 lipca 1911.

L. cz. Firm. 984/11 Oddz. A. I. 298 (10038)
Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedyńczego.

Wpisano do rejestru handlowego, Oddział A.:
Siedziba firmy: Wieliczka.
Brzmienie firmy: Kasper Gasiński.
Przedmiot przedsiębiorstwa: masarstwo.
Właściciel; Kasper Gasiński w Wieliczcze.
Data wpisu: 11 lipca 1911.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 10 lipca 1911.

L. cz. Firm. 1023/11 Stow. IV. 63 (10036)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Kraków.
Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością.
Członkiem dyrekcyi wybrany na czas nieobecności członka zarządu Wilhelma Frenkla, zastępcą członka zarządu adwokat dr. Józef Steinberg.
Data wpisu: 20 lipca 1911.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział III.
Kraków, dnia 19 lipca 1911.

L. cz. Firm. 825 Stow. II. 47 (10028)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Lwów, ul. Batorego 24.
Brzmienie firmy: lwowskie Towarzystwo zaliczkowe stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Zmiana statutu: na walnem zgromadzeniu odbytem dnia 6 lipca 1911 uchwalono zmianę statutu, a mianowicie §§ 56, 61 i 80 w brzmieniu protokołu w zbiorze załączek przechowanego.
Data wpisu: 5 sierpnia 1911.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 28 lipca 1911.

L. cz. Firm. 1208/11 Stow. III. 115 (10066)
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Podwołoczyska.
Brzmienie firmy: „Towarzystwo eskontowe w Podwołoczyskach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", w języku niemieckim: „Escompte Gesellschaft in Podwołoczyska, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung".
Data statutu: Podwołoczyska, 23 maja 1911.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Dostarczanie członkom na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w handlu, gospodarstwie, rzemiośle i przemyśle za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.
Dyrekcya:
1. Chaim Jakób 2 im. Zelaznik, właściciel realności i kupiec w Podwołoczyskach, jako dyrektor,
2. Leon Links, właściciel realności i kupiec w Podwołoczyskach, jako dyrektor, zaś
3. Józef Marder, negocyant w Podwołoczyskach, jako zastępca dyrektora.
Podpis firmy (F. Z.): Firmę stowarzyszenia podpisują obaj dyrektorowie lub jeden dyrektor i zastępca dyrektora pod wypisaną, wydrukowaną lub wyciśniętem stampilią stowarzyszenia.
Ogłoszenia: Ogłoszenia umieszczone będą w jednem z czasopism lwowskich.
Udział członków: Udział jednego członka wynosi 50 kor., jeden członek może mieć więcej udziałów. Udział deklarowany może być wpłaconym albo w całości zaraz przy przystąpieniu, lub w ratach przez dyrekcyę wyznaczonych.
Odpowiedzialność: Odpowiedzialność członków jest ograniczona. Każdy członek odpowiada za zobowiązania stowarzyszenia do 5 krotnej wysokości deklarowanego udziału tenże ostatni wliczając.
Data wpisu: 7 września 1911.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 21 sierpnia 1911.

L. cz. Firm. 116/11 Stow. II. 152 (9972)
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych wykreślono:

Siedziba firmy: Rymanów.

Brzmienie firmy: Ludowe Towarzystwo bankowe w Rymanowie, stowarzyszenie z ograniczoną poręką.

Przedmiot przedsiębiorstwa: podniesienie zarobku lub gospodarstwa członków przez udzielenie tymże kredytu skutkiem rozwiązania Towarzystwa.

Dzień wpisu: 30 lipca 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Sanok, dnia 24 lipca 1911.

G. Z. Firm. 1170/11 Rg. A 40 (9936)
Eintragung der Firma eines Einzelkaufmannes.

Eingetragen wurde in das Register Abteilung A.

Sitz der Firma: Skała a/z.

Firmawortlaut: Aron Stock Mühlenpächter in Skała a/z.

Inhaber: Aron Stock Mühlenpächter in Skała a/z.

Firmazeichnung: Aron Stock Mühlenpöchter in Skała a/z.

Datum der Eintragung: 23 August 1911.

K. k. Kreis- als Handelsgericht,
Abteilung II.

Tarnopol, den 21 August 1911.

Ч. сп. Фірм. 1264/11 Стов. II. 139 (9937)
Оповіщене.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских, що на надзвичайних загальних зборах стоваришеня Спілки господарско-торговельної „Надія", стоваришеня зареєстрованого з обмеженою порукою в Добровлянах дня 25 червня 1911 відбувших ся в місце уступившого Івана Монича вибрано настоятелем заряду Михайла Гоймана, дяка в Добровлянах.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.

Тернопіль, дня 25 серпня 1911.

L. cz. Firm. 998/11 (10040 1—3)
Stow. III. 154
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: „Introligatornia Związkowa" stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką z siedzibą w Krakowie. Na walnem zgromadzeniu stowarzyszenia odbytem 30 września 1910 r. zapadła uchwała rozwiązania tegoż stowarzyszenia.

Likwidatorami wybrani zostali: Łukasz Kruczkowski introligator w Krakowie i Maryan Dutkiewicz introligator w Półwsiu zwierzynieckiem.

Data wpisu: 20 sierpnia 1911.

Zarazem wzywa się wierzycieli, aby roszczenia swe u likwidatorów stowarzyszenia zgłosili.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 19 sierpnia 1911.

L. cz. Firm. 830 Stow. IV. 254 (9890)
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Lwów, ul. Ogórkowa l. 6.

Brzmienie firmy: „Spółka szewców lwowskich „Praca" stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: Lwów, 3 lipca 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dostawa obuwia dla Armii.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya składa się z trzech członków, a to dwóch dyrektorów i jednego zastępcy dyrektora wybieranych przez walne zgromadzeTie na 3 lata. Dyrektorami wybrani: Wincenty Pych i Franciszek Schäffer, a zastępcą Jan Pawliszyn.

Podpis firmy: pod wyciśniętą firmą stowarzyszenia podpisy dwóch członków dyrekcyi.

Ogłoszenia: w dzienniku „Kuryer Lwowski".

Udziały członków: 200 koron.

Odpowiedzialność: dwukrotna wysokość deklarowanego udziału.

Data wpisu: 21 lipca 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 15 lipca 1911.

L. cz. Firm. 832 Stow. IV. 259 (9891)
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów, Kleparowska 21.

Brzmienie firmy: Stowarzyszenie koncesyonowanych majstrów szewskich „Ojczyzna" stow. zarej. z ograniczoną poręką.

Data statutu: 15 lipca 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Założenie i prowadzenie handlu skór z potrzebnemi w zakres dodatkami dostawa obuwia dla c. k. Armii i c. k. Obrony krajowej.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya składa się z dwu dyrektorów i 1 zastępcy dyrektora wybieranych przez Walne Zgromadzenie z grona członków na przeciąg lat trzech. Wybrani zostali Nestor Zgóralski i Michał Weigel, dyrektorami, Fryderyk Jahn, zastępcą dyrektora.

Podpis firmy: pod firmą drukowaną lub pisaną podpiszą się dwaj dyrektorowie lub jeden dyrektor i zastępca kollektywnie.

Ogłoszenia stowarzyszenia: w „Kurjerze Lwowskim" lub w innym we Lwowie wychodzącym dzienniku.

Udziały członków: 200 kor.

Odpowiedzialność: ograniczona do dwukrotnej kwoty deklarowanych udziałów.

Data wpisu: 17 lipca 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 17 lipca 1911.

L. cz. Firm. 1176/11 (9939)
Wykreślenie firmy.

Z rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wykreślono:

Siedziba firmy: Podwołoczyska.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Podwołoczyskach stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacyi, po niemiecku: „Credit und Spar Verein in Podwołoczyska registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Liquidation" skutkiem ukończenia likwidacyi.

Dzień wpisu: 23 sierpnia 1911.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy
Oddział II.

Tarnopol, dnia 21 sierpnia 1911.

L. cz. Firm. 1210/11 Pojed. I. 83 (9938)
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Jezierzany obok Czortkowa.

Brzmienie firmy: Szaja Berman dzierżawa propinacyi i wyszynk trunków propinacyjnych w Jezierzanach koło Czortkowa.

Skutkiem zgaśnięcia prawa propinacyi.

Dzień wpisu 23 sierpnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Tarnopol, dnia 21 sierpnia 1911.

L. cz. Firm. 1121/11 Rg. A. I. 97 (10041)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm Oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Dotychczasowe brzmienie firmy: „Salomon Infeld junior".

Zakład firmowy: dotychczas ul. Stradom nr. 11 w Krakowie, odtąd: ul. Grodzka nr. 59 w Krakowie.

Dzień wpisu: 21 sierpnia 1911.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział III
Kraków, dnia 19 sierpnia 1911.

L. cz. Firm. 555/11 (9713)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Nadbrzezie powiat Tarnobrzeg.

Brzmienie firmy: „Goldlust i Spółka", po niemiecku „Goldlust et. Comp."

Przedmiot przedsiębiorstwa: agencya spedycyjna.

Przedsiębiorstwo to jest zakładem filialnym przedsiębiorstwa głównego prowadzondgo w Krakowie pod firmą w Goldlust i Spółka, względnie Goldlust et. Comp.

Podpis firmy: firmę tę podpisywać się będzie w ten sposób, że pod brzmieniem firmy Goldlust i Spółka względnie Goldlust et Comp. wypisanego, lub pieczęcią wyciśniętego stampilią położy swój podpis „Resch".

Prokurę udzielono Karolinie z Goldlustów Reschowej, Hermanowi Zipperowi i Ignacemu Ungarowi. Prokurzyści ci są uprawnienie podpisywać kolektywnie w ten sposób. że poniżej brzmienia firmy wypisanego albo wyciśniętego stampilią położą swoje podpisy z Goldlustów wskazującym prokurę Karolina z Goldlustów Reschowa i Herman Zipper, albo też Karolina z Goldlustów Reschowa i Ignacy Ungar.

Dzień wpisu: 19 sierpnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział V.

Rzeszów, dnia 19 sierpnia 1911.

L. cz. Firm. 772/11 Stow. II. 186 (9892)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Gródek Jagielloński.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe w Gródku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członkowie Dyrekcyi umarli: Dawid Gleich

2 Członkowie Dyrekcyi wybrani: Aron Perlberger.

Data wpisu: 25 lipca 1911.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 18 lipca 1911.

L. cz. Firm. 321/11 Rg. A. 59 (9931)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wpisano:

Siedziba firmy: Nowy Targ.

Brzmienie firmy: Giżycki i Ska w Nowym Targu, sprzedaż węgla, koksu, zboża en gros, lub po niemiecku: Giżycki et Com. in Nowy Targ Verkauf von Kohle, Koks, Getreide en gros.

Zmiana firmy: Nowotny i Ska w Nowym Targu, sprzedaż węgla. koksu, zboża en gros, lub po niemiecku: „Nowotny et Comp. Nowy Targ (Gal) Verkauf von Kohle, Koks, Getreide en gros.

Przedmiot przedsiębiorstwa: niezmieniony.

Wystąpili spólnicy: Stanisław Giżycki, Jan Wytrwał.

Firma spółki: jawna spółka handlowa.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Władysław Dudziński, Józef Rajski, dr. Kazimierz Nowotny.

Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy wyciśniętym stampilią położą zawsze dwaj spólnicy swoje podpisy.

Dzień wpisu: 31 sierpnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 29 lipca 1911.

Doniesienia prywatne.

Redaktor i wydawca: Leon Chojecki.

Prospekt na rok 1911.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

W roku 1911-ym, a 52-im swego istnienia drukować będzie najznakomitsze nowości literatury rodzimej, cały szereg dzieł pierwszorzędnej wartości i wysokiego znaczenia zarówno pod względem treści, jak formy.

TYGODNIK ILLUSTROWANY w roku 1911-ym w dziale powieści i nowel pomieści dwa najświeższe utwory:

Bolesława Prusa
Odrodzenie
z illustracyami Jana Holewińskiego

Wł. St. Reymonta
Rok 1794
Czasy Kościuszkowskie
z illustracyami Stanisława Kaczor-Batowskiego

Nadto nową powieść

Eugenii Żmijewskiej Młodzi

W dziale nowel drukować będzie utwory, odznaczone i wyróżnione na niedawnym konkursie, a więc:
Władysława Orkana-Smreczyńskiego: „SWIT“, z illustracyami Józefa Rapackiego.
Jana Lemańskiego: „WOLA“.
Piotra Chmyzowskiego: „BAROWSKA“, z illustracyami Jana Holewińskiego.
Z wyróżnionych:
Stefanii Podhorskiej-Okołów: „DO DOMOW OJCOW“.
Henryka Zbierzchowskiego: „WE TROJE“.
Aleksandra Stroki: „RIRI I LULU“.
Jerzego Gąssowskiego: „OPOWIESĆ O STASIU I WOGOLE O LUDZIACH“ i wiele innych.

Nadto:
ARTYKUŁY WSTĘPNE.
KRONIKI TYGODNIOWE Bolesława Prusa.
DZIAŁ HISTORYCZNY.
POEZYE.
WĘDROWIEC POLSKI.
NA DOBIE.
MIESZANINY LITERACKIE.

ROZRYWKI UMYSŁOWE, świeżo wprowadzony dział szachów, szarad, rebusów, zagadek, zabawek naukowych, logogryfów i humoru.

DZIAŁ ARTYSTYCZNY TYGOD. ILLUSTR. zawierać będzie niezależnie od illustracyi do każdego artykułu osobne ryciny, reprodukcye najcenniejszych obrazów polskich i obcych artystów, plansze z aktualnych wystaw w kraju i zagranicą, jednem słowem, obraz rodzimej i obcej sztuki.

Jako nadzwyczajne premium „Tygodnika Illustrowanego“ otrzymają prenumeratorowie Album kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO na tle życia wygnańców syberyjskich:

„Sybir, wizye przeszłości“

„SYBIR, WIZYE PRZESZŁOSCI“, zawierać będzie kartony: SPOTKANIE, LIST, PAN TADEUSZ W KOPALNIACH, UCIECZKA i piękną alegoryczną rycinę tytułową. — Nadzwyczajne to bezpłatne premium wyjdzie w pierwszych dniach stycznia roku 1911.

Oraz BEZPŁATNY DODATEK „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“ — **CIEKAWE POWIEŚCI** — Miesięcznik illustrowany, poświęcony najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym.

12 dużych tomów rocznie. Każdy tom suto illustrowany.

CIEKAWE POWIEŚCI, dając wybór najcelniejszych dzieł beletrystyki europejskiej i efektownych utworów, stworzą bibliotekę książek wysoce zajmujących, a pierwszorzędnej wartości literackiej.

CIEKAWE POWIEŚCI drukować będą w r. 1911:

Alfonsa Daudet'a: „Straszny rok“, szereg świetnych opowiadań na tle francusko-pruskiej wojny z r. 1870—1871 z 20 illustracyami.
Henryka Nagla: „Tajemnice Nalewek“, rzecz wysoce sensacyjną, pisaną z brawurą francuską, niesłychanie barwnie i zajmująco.
Erckmanna-Chatriana: „Hugo Wilk“ i „Daniel Rock“, przedziwne opowieści z życia alzackiego.
Deotymy: prześliczną, stylową opowieść z życia patrycyatu gdańskiego i szlachty polskiej p. t. „Panienka z okienka“.
Karola Dickensa: „Gracz czyli zegar ścienny, albo Magazyn starożytności“, porywające, pełne sentymentu dzieje młodej sieroty.
Wołodego Skiby: „Wybór pism“ a przedewszystkiem „Kwiat Sumatry“ i „Siedmioletnią wojnę“, niezmiernie ciekawą powieść, pełną dowcipu i humoru.
Zygmunta Kaczkowskiego: znakomite opowiadanie p. t. „Żydowscy“, z dziejów trzech powstań polskich: 1794, 1831 i 1863 r.
Wiktora Hugo: „Człowiek śmiechu“, dzieło potężne i wstrząsające.

Niezależnie od powyższych:
Al. Dumasa (Ojca): „Wybór pism“.
Teofila Gautier: „Kapitan Fracasse“.
Pawła Fevala: „Czarne suknie“ i „Łowy królewskie“.

CIEKAWE POWIEŚCI, które kosztują rocznie 16 koron, każdy prenumerator „Tygodnika Illustrowanego“ dostaje zupełnie darmo.

Komplet z roku 1910 dla prenumeratorów „Tygodnika illustrowanego“ **10 koron, w oprawie 16 koron.** 12 dużych tomów illustrowanych, zawierających powieści: **„Nad poziomy“** Wołodego Skiby (2 tomy); **„Karol Szalony“** Al. Dumasa (2 tomy); **„Klub Pickwicka“** Karola Dickensa (3 tomy); **„Manuela“** Gust. Zielińskiego (1 tom); **„Król Dziadów“** Józ. Dzierzkowskiego (2 tomy), **„Grześ“** Wołodego Skiby (2 tomy).

Na żądanie „Ciekawe Powieści“ (bezpłatne dodatki książkowe) w bardzo pięknej, ozdobnej, płóciennej oprawie za dopłatą za oprawę 50 hal. za tom; to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal., półrocznie za 6 tomów 3 kor., rocznie za 12 tomów 6 kor.

WARUNKI PRENUMERATY:

	We Lwowie:	z oprawą książek	W Galicyi z przesyłką pocztową:	z oprawą książek
kwartalnie	6 kor. 80 hal.	8 kor. 30 hal.	7 kor. 20 hal.	8 kor. 70 hal.
półrocznie	13 kor. 60 hal.	16 kor. 60 hal.	14 kor. 40 hal.	17 kor. 40 hal.
rocznie	27 kor. 20 hal.	33 kor. 20 hal.	28 kor. 80 hal.	34 kor. 80 hal.

NUMERA OKAZOWE i PROSPEKTY BEZPŁATNIE.

Prenumeratę przyjmują: Administracya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.

KONKURS.

Kasa Oszczędności miasta Rzeszowa rozpisuje niniejszem konkurs na posadę asystenta.

Z posadą tą połączone są następujące pobory:

Stała płaca	K. 1800 —
i dodatek czynnej służby .	K. 400·—
Razem .	K. 2220 —

Nadto prawo do 4 trzechleci w rocznej wysokości 10 prc zasadniczej płacy bez dodatków lub uzyskanych już trzechleci.

Wymogi przyjęcia są: a) dokładna znajomość języka polskiego w mowie i piśmie oraz znajomość języka niemieckiego; b) życie nieposzlakowane; c) obywatelstwo austryackie; d) zdolność fizyczna; e) ukończona Akademia handlowa, lub świadectwa szkoły średniej i egzaminu z rachunkowości państwowej, a nadto dłuższa praktyka urzędowa przy władzach rządowych, autonomicznych lub większych instytucyach finansowych.

Posada nadaną będzie na razie prowizorycznie z możnością stabilizacyi po upływie jednego roku

Podania należycie udokumentowane należy wnosić w terminie do końca września b. r. pod adresem Dyrekcyi Kasy Oszczędności

Ogłoszenie.

Dyrekcya Zakładu kredytowego w Mielcu, stow. zarejstr. z ogr. poręką zaprasza swych członków na

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

na dniu 20 b. m. o godzinie 12 przed południem, a w razie braku kompletu tegoż samego dnia o godzinie 5 po południu w lokalu Towarzystwa z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Wykluczenie dotychczasowego dyrektora p. Samuela Korna oraz zastępcę p. Schmaje Eisiga
2. Wykluczenie dwóch członków Rady nadzorczej p. Jakóba Grüna z Radomyśla wielk. i Libera Brennera z Mielca.
3. Ewentualny „wybór“ nowego dyrektora i zastępcy jakoteż 2 członków Rady nadzorczej.
4. Wnioski członków.

Mielec, dnia 11 września 1911.

Zakład kredytowy w Mielcu, stow. zarejestr. z ogr. poręką.

F. Pfattberg. **Markus Horowitz.**

KONKURS.

Kuratorya Fundacyi Stanisława hr. Skarbka ogłasza konkurs na posadę ochmistrza w Zakładzie Drohowyzkim.

Kandydat ma być wychowawcą młodzieży od 7 do 18 lat wieku, z wykształceniem i kwalifikacyą pedagogiczną z egzaminem dla szkół ludowych, względnie wydziałowych.

Płaca K. 1840, wikt, mieszkanie, opał, światło.

Po stabilizacyi prawo do emerytury i trzech pięcioleci po 160 K.

Podania należycie udokumentowane z dołączeniem dokładnego przebiegu życia należy wnieść do Dyrekcyi Zakładu sierót i ubogich w Drohowyżu najdalej do dnia 1 października 1911.

We Lwowie, dnia 11 września 1911.

Kurator:
Hr. Skarbek.

Ogłoszenie.

Miejska kolej elektryczna podaje do wiadomości, że w skutek uchwały Reprezentacyi Miejskiej termin wykonywania bezpłatnych połączeń domów z siecią kabli upływa dnia **31 października b. r.**

Domy znajdujące się przy ulicach, w których znajdują się już kable, a w których w podanym terminie instalacye będą całkowicie wykończone, przyłączy Miejska Elektrownia bezpłatnie.

Od dnia 1 listopada 1911 koszt połączenia kablowego domu znajdującego się w ulicy wyposażonej już w kable i stojącego w w linii regulacyjnej wynosić będzie K. 250 — o ile złącz umieszczony zostanie w sieni przy wejściu do domu.

W razie, gdyby złącz musiał być z jakichkolwiek bądź powodów umieszczony w głębi po nad 3 m. od linii regulacyjnej policzy Miejska Elektrownia za każdy metr takiego oddalenia po K. 8·—.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.